Nr. 237 We Lwowie, Sobota dnia 17. Października 1885. **Rok XXIV.**

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 4. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie . . . . . 4 złr. 50 ct.
miesięcznie . . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

miesięcznie w kraju . . . . . . 2 złr. — ct.
kwartalnie w Monarchii austro-węgierskiej 6 „ — „
do Prus i Niemiec, „ Francji, „ Belgii i Szwajcarji, „ Włoch, Turcji i księstw Nadd., „ Serbii . . . po 7 złr. 50 ct.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.

LWÓW d. 16. PAŹDZIERNIKA.

Jutro rozpoczynają się obrady adresowe w Izbie deputowanych Rady państwa.

Wypowiedzieliśmy bez ogródki naszą opinię o projekcie adresowym większości, na który niechaj się jak kto chce zapatruje, każdego uderzy brak w nim tych wszystkich życzeń, które w kraju są na wszystkich ustach, a wiążą się ze smutną i niepewną sytuacją kraju. Do rozprawy adresowej zapisani są i członkowie delegacji naszej: tuszymy, że wypełnią owe, najłagodniej mówiąc, luki projektu adresowego.

Postulata krajowe, wyrażone w rozprawach adresowych, a niezamieszczone w samym adresie, będą miały ze stanowiska politycznego niejako akademiczne tylko znaczenie; lecz gdyby ich w tej bodaj formie nie podniesiono, już znaczyłoby to, że się ich publicznie zrzekamy a gabinet i skoalizowane frakcje prawicy bezwzględnie popieramy, wtedy nawet, gdyby interesa i życzenia kraju naszego kładzione były przez te czynniki na ostatniem miejscu zadań państwowych. Nic fatalniej nie mogłoby wstrząsnąć zaufania kraju do naprawy i do delegacji samej, jak podobne opuszczenie, i nic zarazem oddziałać gorzej na położenie ogólne — maskując jego istotę a dozwalając rozmaitym czynnikom z naszą krzywdą wyzyskiwać je na swoją korzyść.

Zadania takich przemówień dopełniających, takiego „komentowania mowy tronowej w sensie życzeń krajowych" — którego potrzebę wytknął jeden z najoględniejszych naszych deputowanych — jest tem więcej ułatwione, że dziś lewica liczebnie i politycznie, nie przedstawia niebezpieczeństwa sprowadzenia zmiany systemu w jej duchu. Wytoczy się niewątpliwie najostrzejsza walka pomiędzy lewicą a stronnictwem rządowem; walka taka tem gwałtowniejszą bywa, im bezsilniejszą jest opozycja, lecz właśnie dobrze i zbawiennem jest dla samego państwa, jeśli wśród namiętnej walki zasadniczych i nieprzejednanych sprzeczności, z jakiejkolwiek strony, a mianowicie też ze strony naszej, podniesione zostaną zadania dodatnie, państwowo-krajowe.

Dziś stawanie nasze na stanowisku li ogólnem, jak to dawniej bywało, zapewniałoby wprawdzie nam niesłychanie łatwe powodzenie oratorskie, lecz najszkodliwiej oddziałałoby na stanowisko polityczne naszej delegacji, obudzając w sferach rządowych i rządzących oczekiwania, iż w danym razie znajdą zawsze, niezależnie od uwzględniania naszego programu krajowego, gotowych obrońców w Kole polskiem, jeśli nie pomiędzy przewódzcami, prowadzącymi interesa i układy w sprawach krajowych, to pomiędzy tymi, którzy nie są w bezpośredniem interesownem z temi sferami zetknięciu. Takie zaś zachowanie się, a nawet sama możliwość tegoż przewraca zasady zdrowej dynamiki politycznej i wszelką politykę krajową czyni niemożliwą. Ci, którzy bezpośrednio do prowadzenia interesów ręki nie przykładają, ci zawsze muszą iść dalej i twardziej obstawać przy postulatach krajowych.

Tuszymy więc, że w rozprawie adresowej Izby posłów doczeka się też sprawa nasza regulacyjna świetnej obrony i wyjaśnień, dlaczego jej się należy załatwienie spieszne przed wszelkiemi innemi w państwie sprawami dotyczącemi regulacji wód. Tuszymy, że i przesilenie rolnicze, przez jakie kraj nasz przechodzi, podniesionem zostanie i wytoczoną będzie sprawa ekonomicznego systemu państwowego, który powinien i musi uwzględniać położenie kraju naszego i zasadnicze jego wymogi bytu, z rozgałęzieniem tej sprawy na odpowiednie związki celne z zagranicą i na wewnętrzną politykę kolejową. Oczekujemy podniesienia i niezbędnej reformy sądownictwa i procedury, ciążących fatalnie na naszym rozwoju ekonomicznym, jak również i potrzeby zmiany systemu finansowego, któryby, jak jest na całym świecie, uwzględniał zmienione położenie ekonomiczne, a sprzyjał rozwojowi sił przyrodzonych i pozbył się fiskalizmu. Oczekujemy przedewszystkiem może podniesienia potrzeby należytego szanowania naszego rozwoju autonomicznego, jako źródła siły państwowej w tym, tyle ważnym dla monarchii sześciomilionowym kraju, mianowicie też poszanowania naszej autonomii edukacyjnej.

Oczekujemy nareszcie i podniesienia zapomnianej w projekcie adresowym sprawy pospolitego ruszenia, aby raz stało się jasnem, że my nie pragniemy jakichś specjalnych sił zbrojnych dla dogodzenia wyłącznym a niesfornym zachceniom — jak to nam tyle razy w oczy rzucano, i przez co nas zmuszano do milczenia; lecz że nam troska o bezpieczeństwo tego odsłoniętego kraju ciężу na sercu ze względów wojskowych i gospodarczych, bez względu na chwilowy, mniej lub więcej naprężony stan stosunków zewnętrznych monarchii. Wykazanem być to musi teraz, gdy mowa tronowa wprowadziła tę sprawę na porządek dzienny, a nie przy innych, mniej sposobnych okolicznościach, mianowicie, że tak jak bezpieczeństwa naszego szukać nie chcemy po za ogólną organizacją zbrojną, monarchii, tak troski naszej o nie przed nikim wstydzić się nie potrzebujemy i przed nikim z nią cofać — leży ona bowiem w interesie organicznym państwa, a staranność należy się jej tu większa niż gdzieindziej, im bardziej od innych kraj nasz jest wysunięty i odsłonięty, a jego byt gospodarczy, spokój i ufność samej ludności więcej są narażone.

Dobrą z naszego punktu pojmowania rzeczy zapowiedzią dla rozprawy adresowej jest przyjęcie przez Koło polskie obu rezolucyj ekonomicznych w d. 12. i 13. bm., które w komunikacie od Koła podajemy we właściwej rubryce. Depomnienie się o cła ochronne dla zboża od Wschodu i wytoczenie sprawy taryfy przewozowej, to tak naturalne i tak naglące, że raczej dziwićby się można, iż teraz dopiero, i to z trudem niemałym przyszły do skutku uchwały.

Ze zdumieniem też istotnie przyjmujemy do wiadomości, że odezwały się w prasie naszej, w *Czasie* mianowicie, głosy tak bardzo maluczkie, a będące może echem poglądów wśród samego Koła, iż tej rezolucji nie trzeba było wnosić i przyjmować, gdyż „mowa tronowa zapowiedziała stanowczo, iż rząd przedłoży Radzie państwa wnioski co do zmian w taryfie celnej, zmian mających na celu polepszenie położenia przemysłu i rolnictwa na targach wewnętrznych monarchii, to znaczy, c e l o c h r o n n y c h d l a w y r o b ó w p r z e m y s ł u i z i e m i o p ł o d ó w." — Jak gdyby to w istocie było jednem i tem samem, czego chce pomieniona rezolucja! I dalej ten sam głos mówi, wyrażając o b a w ę, ze stanowiska polityki krajowej całkiem nieuzasadnioną, że rezolucja wziętą być może za wotum nieufności do rządu, iż jest zbyteczną zupełnie, bo dopiero później w zimie, będzie mogła komisja izbowa nią się zająć, wiążąc zaś tę sprawę w dowolny sposób ze sprawą odnowienia ugody z Węgrami za dwa lata, nazywa rezolucję niepotrzebnem marnowaniem prochu.

Przemilcza zatem, zakrywa nieproszony zapewne obrońca stanowiska rządowego w Kole polskiem, że do 1. czerwca 1886 ma być już odnowiony traktat handlowy z Rumunią, na który gdy raz będzie zawarty, żadne ugody z Węgrami nie pomogą. Sprawa zatem, poruszona przez rezolucję Koła, jest nietylko zasadniczo ważną, ale oraz jak najbardziej aktualną i zwłoki niecierpiącą.

Jedyny zarzut, jakibyśmy rezolucji zrobili jest ten, że nie stawia sprawy dość szeroko. Cło ochronne od Rumunii na zboże, zabezpiecza częściowo odbyt w kraju dla naszej własnej pszenicy, nie pozwala wypychać jej ku zgorszeniu świata, przez rumuńską z naszych młynów. Lecz cło takie tylko częściowo zabezpiecza targ wewnętrzny, a ani ożywi handlu zbożem i mąką, ani cen nie podniesie. Sprawa ceł od Rumunii i Rosji wymaga łącznego traktowania ze sprawą otwarcia zachodniej granicy dla naszych płodów rolnych i produktów przemysłowo-rolnych, stworzenia wielkiego obszaru konsumcji, zapewniającego normalny rozwój ekonomiczny w naszych warunkach.

Nie rozstrzyganie tej sprawy, ale podniesienie jej w pełnej całości, jest niezbędne też przy rozprawie adresowej, aby interesa pokrewne mogły tem łatwiej się odnaleźć, zgrupować i wzajemnie popierać. Dyskusja adresowa dostarcza więc sposobności do postawienia praktycznej i pożądanej rezolucji Koła na właściwem stanowisku, jak dostarcza jej też i dla drugiej sprawy, objętej wzmiankowanemi rezolucjami co do sprawy taryfowej, aby ją popchnąć naprzód, podnosząc do znaczenia zasadniczego.

Czerpiemy więc otuchę z ostatnich uchwał Koła, że deputowani nasi, nie dając się sprowadzić z drogi przez niepowołanych obrońców polityki rządowej, pójdą w bój parlamentarny podczas walki adresowej, aby programowi krajowemu wywalczyć zasadnicze stanowisko, które zapoznanem zostało przy układaniu projektu adresu. Mamy tem większą nadzieję tego czynu z ich strony, gdy sam prezes Koła, tyle oględny a będący filarem polityki popierania gabinetu, upomina, że wypada przypominać rządowi niezaspokojone wymagania kraju.

Korespondencje „Gazety Narodowej".

Wiedeń d. 14. października.

*** Oczekiwany od dziesięciu dni preliminarz budżetowy na r. 1886 został dziś przedłożony przez ministra skarbu. Rezultat ogólny (co najważniejsze) tak się przedstawia, iż wydatki są preliminowane na 513,582.710 złr., dochody zaś na 506.939.788.; zestawienie dochodów z wydatkami zatem wykazuje niedobór w sumie 6 milionów 642.922 złr.

Dlaczego p. Dunajewski nie przedłożył budżetu na r. 1886 bez deficytu? Oto pytanie jakie na pierwszy rzut oka na przedstawione przez ministra cyfry się nasuwa. A pytanie to nie tak naiwne jakby się zdawać mogło. W rzeczywistości bowiem niedoboru nie ma. Ustawa finansowa na rok 1886, przedłożona równocześnie z preliminarzem budżetu, powiada wyraźnie, iż na pokrycie niedoboru nie potrzeba zaciągać pożyczki, bo niedobór może być pokryty z znacznych sum gotowych (od kolei Północnej wskutek odnowienia temu towarzystwu koncesji; p. r.). Kto z kasy własnej swój niedobór pokryć może, ten chyba nie ma niedoboru; a znakomity znawca i krytyk budżetu w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim, znany poseł postępowy Richter, zaprotestowałby najenergiczniej przeciwko wykazaniu niedoboru w danych tu okolicznościach. Opozycja w parlamencie austrjackim może będzie się starała powiększyć sumę wykazaną niedoboru. Ale przy układaniu budżetu państwa niemieckiego i budżetu pruskiego, minister finansów ma obowiązek zapisania w rubryce dochodów spodziewanego remanentu kasowego z ubiegłego roku. Remanent ten kasowy, ponieważ przypuszczalnej wysokości jego się nie zna dokładnie, taksuje się oczywiście ostrożnie, ale wniesienie go do rubryki dochodów rzeczywiście nietylko jest słuszne ale zasadniczo potrzebne, dochód to bowiem najpewniejszy a skutkiem opuszczenia go preliminarz budżetowy nie przedstawia dokładnego obrazu stanu finansowego. P. Dunajewski już po kilka razy przy przedłożeniu preliminarza budżetowego wykazując niedobór w pewnej sumie dodał, że na pokrycie niedoboru nie będzie potrzeba zaciągnąć pożyczki w równej wysokości, bo część będzie można pokryć zapasami kasowemi. Obecnie powiada, że całą sumę zdoła pokryć sumami, które także nazwać można zapasami kasowemi; a wierzymy mu najzupełniej, gdy wysokie zapasy kasowe objaśnia nam tem iż dyrekcja kolei Północnej jeszcze w roku bieżącym wpłaca 12 milionów złr. Właśnie dzięki temu dochodowi nadzwyczajnemu spodziewano się, iż preliminarz budżetowy na r. 1886 nie wykaże niedoboru, lecz i owszem przewyżkę dochodów na wydatki. Tymczasem dyrekcja kolei wpłaca owe 12 milionów przeszło już w r. 1885, suma ta wchodzi do kasy państwowej, przy zamknięciu rachunków za r. 1885 okaże się tedy znaczna przewyżka, a tą właśnie przewyżką, nie wykazując jej jednakże w preliminarzu za rok 1886, pokrywa p. Dunajewski niedobór za r. 1886. Cała ta manipulacja najzupełniej odpowiada zasadom przyjętym przy układaniu budżetu austrjackiego, ale stanowczo twierdzić możemy iż postępowy, antirządowy poseł Richter w parlamencie niemieckim manipulację tę nazwałby *eine Verdunkelung der Finanzlage des Reiches.*

P. Dunajewskiemu jednakże zarzutu takiego robić nie można, bo, jak się powiedziało, sposób ten układania budżetu, z opuszczeniem spodziewanych przy końcu roku zapasów kasowych (od których oczywiście pewną kwotę znaczną jako kapitał obrotowy — *Betriefsfond* — kas odliczyć by należało) odpowiada przyjętym w austrjackiej Radzie państwa zasadom. Byłby zresztą łatwo mógł i to zmienić, układając się n. p. z dyrekcją kolei Północnej, aby z dwóch rat, które płaci d. 15. października i 15. grudnia, ostatnią wpłaciła dopiero d. 2. stycznia. Wtedy nie byłoby niedoboru. Jeśli rzeczywiście tak nie uczyniono, to możemy sobie chyba tem wytłómaczyć, że obecny minister skarbu nie chciał skorzystać z nadarzających się dochodów nadzwyczajnych, aby się popisać budżetem bez niedoboru. Dla kogoś, co poluje na efekt chwilowy, pokusa mogła być wielka — wykazania w A u s t r j i budżetu bez niedoboru. Ale przyznajemy, że tym razem właśnie w takiem postępowaniu może leżałoby (powstając przy zwrocie raz użytym) *eine Verdunkelung der eigentlichen Finanzlage*, bo przecież nie ulega wątpliwości, że rachunkowy czyli budżetowy niedobór i w następnych latach się jeszcze powtórzy. Mówimy o rachunkowym niedoborze, a przeciwstawiamy go w tym razie możliwemu niedoborowi administracyjnemu. Musimy bowiem uważać za niedobór li rachunkowy ten, który wypływa z powiększenia wydatków na nakłady, czyli mówiąc po austrjacku, inwestycje, zwiększające majątek skarbu państwa. Gdyby rachunki państwowe prowadziły się więcej po kupiecku, co może wcale nie byłoby niewłaściwem, zamknięcie rachunków powinnoby wykazywać powiększenie się majątku państwa, a taki sposób prowadzenia rachunków pozwoliłby dopiero ocenić, który minister skarbu był najlepszy, wiedziałoby się bowiem do pewnego stopnia, czy wydatki za niego poczynione były produktywne dla skarbu państwa, czy nieproduktywne.

Co do niedoboru administracyjnego, to p. Dunajewski wykazuje, iż niedobór taki nietylko nie istnieje, lecz owszem zwykłe stałe wydatki zwyczajne i pewne nadzwyczajne wydatki, które przez to, iż ciągle się powtarzają, nabrały charakteru stałych, właściwie w r. 1886 będą o 260.956 złr. mniejsze niż dochody. Do niedoboru zaś głównie się przyczyniają wydatki nadzwyczajne, do których minister skarbu zaliczył wydatki na budowę kolei w sumie 7,392.787 złr., wydatek na położenie drugiej kolei pomiędzy Grybowem a Nowym Sączem w sumie 700.000 złr. i 450.823 złr. na budowle pomnikowe. Wymienione sumy wynoszą razem 8,493.610 złr. Natomiast są w preliminarzu przewidziane dochody nadzwyczajne w sumie ogólnej 1,589.732 złr. (mianowicie 1,314.731 złr. od kolei Północnej i 275.000 złr. jako dodatek krajów na budowę kolei). Gdy się dochody nadzwyczajne odtrąci od nadzwyczajnych wydatków, pozostaje przewyżka wydatków nadzwyczajnych o 6,903.878 złr., gdy zaś niedobór wykazany na 6,642.922 złr., więc cały spowodowany jest wydatkami nadzwyczajnemi.

Jeden zarzut możnaby podnieść przeciwko przedłożonemu przez p. Dunajewskiego preliminarzowi dochodów na r. 1886, a zarzut ten opozycja nie omieszka zapewne powtórzyć w najrozmaitszych warjantach, tj. iż nie liczy się dostatecznie z ogólnie smutnem położeniem ekonomicznem. P. Dunajewski preliminuje dochody z podatków pośrednich, bezpośrednich i ceł wyżej niżeli na r. 1885. Prawda, że w owem obliczeniu opiera się na rzeczywistych rezultatach pierwszego półrocza r. 1885. Czy tylko to nie zawiedzie? Czy ogólna kryzis ekonomiczna nie zmusi wszystkich do coraz większego ograniczania się w wydatkach, co oczywiście oddziałać musi na różne źródła dochodów państwowych z podatków i ceł? Niedaleka przyszłość to okaże, nam cyfry preliminarza na r. 1886 wydają się zbyt optymistyczne.

W jednym punkcie liczono się z położeniem rzeczy tj. przy obliczeniu dochodu z podatku gruntowego. Według znanej ustawy o podatku gruntowym, powinien dochód z źródła tego w roku przyszłym podwyższyć się o 1,018.009 złr P. Dunajewski obliczył go tylko o mniej więcej 700.000 złr. więcej a odliczył na możliwe niedobory spowodowane klęskami 317.900 złr. Czyż to nie za mało w stosunku do ogólnej sumy podatku gruntowego, która wynosi 35,307.383 złr. a preliminowana ze względu na zarezerwowane 639.374 na niedobór stały skutkiem klęsk elementarnych na 34,668,009 złr. Czy tu uwzględniono rozpaczliwy stan rolnictwa? Kilku posłów stawiło już ważny niezmiernie wniosek o zbadanie o ile obniżenie ogólne cen płodów rolnych wpłynąć powinno na odmienne ocenienie dochodów rolników, w stosunku do tego, które stanowiło podstawę do obliczenia podatku gruntowego. Wniosek ten prawdopodobnie przychylne znajdzie przyjęcie, a czy wtedy źródło dochodu z tego tytułu nie zmniejszy się o więcej niżeli o 317.900 złr.? Prawda, że są jeszcze i rezerwy niektóre, o których w następnym liście.

Przegląd polityczny.

Lwów d. 16. października.

(Półurzędowa *Budap. Corresp.* o polityce Serbii. — Stan zdrowia ministra Tołstoja i jego domniemany następca. — Sprawa Karolińska. — Stanowisko konserwatywnej prasy republikańskiej w sprawie łącznego działania przy wyborach uzupełniających).

Budapester Corresp., organ — jak wiadomo — półurzędowy, otrzymuje doniesienie z Belgradu, według którego — skutkiem zburzonej równowagi na półwyspie Bałkańskim rząd serbski postanowił nie czekać na postanowienia konferencji ambasadorów w Konstantynopolu, ale działać na własną rękę i w tym celu wydać armii rozkaz przekroczenia granicy bułgarskiej. W rządowych kołach serbskich spodziewają się pomyślnego wyniku akcji orężnej o tyle bardziej, ile że oczekiwać należy, iż równocześnie wkroczy do Bułgarji armia turecka.

Zwolennicy rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych, hr. T o ł s t o j a, zapewniają, że zdrowie jego znajduje się w dobrym stanie. Mimo to mówią w Petersburgu, że koła rządowe zajmują się żywo kwestją wyznaczenia następcy po chorym ministrze. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają senatora Plehwe, pomocnika Tołstoja. Plehwe ma być człowiekiem zdolnym, ale młodym, i ta okoliczność stanąć może na przeszkodzie jego nominacji.

Korespodent rzymski *Germanii* zaprzecza, jakoby istniała z kardynałów utworzona komisja dla zbadania k w e s t j i K a r o l i ń s k i e j. Odbyła się tylko narada nad tem, czy papież ma przyjąć urząd pośrednika, czyli sądu rozjemczego. Ponieważ pośrednictwo byłoby trudnem, zaprosi papież prawdopodobnie kilku kardynałów, jak niemniej jurystów i kanonistów do wydania opinii pisemnej, którą oceni kongregacja osobna, a sąd wyda na ostatku sam papież. Sprawa przedstawia się z dwu stron: prawnej i polityczno-praktycznej, z których pierwsza jest trudniejszą, albowiem Niemcy obstają silnie przy swym tytule prawnym.

D z i e n n i k i k o n s e r w a t y w n o - r e p u b l i k a ń s k i e i organa lewego centrum, jak *Journal des Debats, National* i *Liberté*, wzbraniają się poddać zaleconej przez komitety dyscyplinie i bronić wspólnych list republikańskich przy wyborach uzupełniających, a więc w Paryżu socjalistów i intransigentów, a w wielu departamentach na prowincji czerwonych radykałów. Doradzają natomiast zwolennikom swoim wstrzymania się w takich wypadkach od głosowania. Wpływ atoli tych pism jest obecnie wcale nieznaczny.

Zapewniają, że grono 34 kandydatów paryskich wyda jeszcze przed uzupełniającemi wyborami program reform praktycznych, do których urzeczywistnienia zdążać będą w przyszłej Izbie. Będzie to akt bardzo ciekawy, choćby z tego względu, ze podpisani będą na nim obok ministra Allain Targé socjaliści i robotnicy Camelinat i Basty.

Minister spraw wewnętrznych polecił prefektom, aby energicznie oddziaływali przeciwko manewrom monarchistów przy wyborach, ci bo-

---

10

Bielica Liwoczańska.

Powieść historyczna, z węgierskiego,

Maurycego Jokaja.

(Ciąg dalszy).

— Straż pojmała dziewczynę, która wbrew zakazowi sama snuła się po mieście.

— Na dwadzieścia cztery godzin dać ją do kojca, jak wiecie.

— Za pozwoleniem, dziewczyna pochodzi z bardzo zacnego rodu.

— Do kojca! zawołał Fabricius niecierpliwie. Niech tam na pośmiewisko całemu miastu 24 godzin pozostanie; potem niechaj jej kat włosy krótko obstrzyże i ćwicząc rózgą przez bramę Rakarską z miasta wypędzi.

— Proszę najpokorniej — szepnął Alauda z szatańską delikatnością, — ta dziewczyna to córka pana syndyka.

Na to słowo Fabricius drgnął cały i spiżowa ta postać jakby nagle z wszelkich sił opadła. Trupia bladość pokryła mu lice, bezwiednie uchwycił poręcz krzesła. Ale to trwało ledwo minutę; wnet dumnie podniósł głowę jak dawniej, i głosem suchym, jakby się mocował z jakimś niewidomym wrogiem, zawyrokował:

— To przez c z t e r d z i e ś c i i o ś m g o d z i n w kojcu wystawić.

Wszyscy obecni poczęli szemrać, nie wiedząc nawet, o kogo tu chodzi: „Na taki siarczysty mróz, 48 godzin pod gołem niebem; tego by i poganin nie wytrzymał!"

— Rzekłem i nie cofnę tego. Mości wicesyndyku, spełnijcie rozkaz! — zawołał Fabricius stanowczym tonem. Znacie zwyczaj: klucze kojca mają mnie być wręczone.

W oczach pana Alaudy łysnęło — na to czekał.

— Za pozwoleniem, mości syndyku, jesteście w tej sprawie stroną interesowaną, a zatem nie możecie brać kluczów kojca do siebie.

— To prawda; waszmość mnie nie ufasz, a ja waszmości. Komuż tedy oddać klucze kojca?

— Jest przecie jeszcze taki, który w tem mieście rozkazuje — jenerał Andraszy.

— Macie rację; klucze należy oddać jenerałowi Andraszemu. Z Panem Bogiem! A teraz do innej sprawy! Kto tam jest jeszcze?

Pan Alauda wrócił do rontu.

— Chodźcie za mną!

Przyprowadzono dziewczynę do kojca, który trochę słomą wysłano, wsadzono ją i żelazne drzwi zamknięto. Naczelnik straży miejskiej zabrał oba klucze i zaniósł do kamienicy Heinrichów, w której jenerał Andraszy mieszkał i która do kamienicy Thurzów przypierała.

Pan Alauda zaś wydawał dalsze dyspozycje:

— Dziewczyna pozostanie tu przez 48 godzin wystawioną. Aby nie zamarzła, mają się po obu stronach kojca palić ognie, i to bez ustanku. Straż aresztantki porucza się odźwiernemu, Wacławowi Alaudzie. Ma dopilnować, aby aresztantki w nocy nie uprowadzono, a we dnie laskami nie szturkano, ani za suknie nie ciągano. Czuwajcie i nie spijcie, aż kat przyjdzie po delinkwentkę. Jadła i napoju dla strażników i aresztantki dostarczy miasto. Ręczycie mi waszemi głowami za nią.

Wacławek skrobał się w głowę — dwa dni i dwie noce w porę styczniową pilnować dziewczyny!... ale zawsze to gaudjum!

Wnet zapałały ognie po obu stronach kojca, i cały rynek oświeciły. W domach odmykano okna, wyglądając, co tam nowego. „Ptaszek w klatce — a jaki też?"

Aresztantka zaś jak bez duszy leżała na słomie skurczona, chowając lice w kapturze.

Nie było co więcej czynić, pan Alauda więc przymknął swoję latarkę, rynek bowiem i tak oświecony, i udał się ku arkadom. Tam było ciemno, mógł więc snadno iść w prawo czy w lewo, nikt też nie dostrzegł, jak się wsunął w bramę kamienicy Thurzów. A choćby nawet dostrzeżono, to kogożby tam obchodziło, czego szuka pan Alauda w kamienicy, należącej właściwie do syndyka Fabriciusa, ale na czas oblężenia zajętej na kwaterę przez pana Korponaja, który ze swoją służbą roztasował się na całym froncie, podczas gdy domownicy Fabriciusa na oficynach poprzestać musieli. W dwóch przyległych kamienicach mieścił się jenerał Andraszy. Mury tych kamienic były przebite, i z pokojów jednej można było przechodzić wprost do drugiej. A kto wie, czy i mury trzeciego domu nie były przebite. Nie było by to czemś nadzwyczajnem w owych czasach burzliwych!

ROZDZIAŁ 9.

Włosy albo głowę!

Jak i czem się to stało, że pan jenerał Stefan Andraszy tak późno w nocy jeszcze nie spał, w to narazie nie wchodzimy. Dość, że w kwadrans po opisanych powyżej wypadkach już był na ratuszu u pana Fabriciusa. Byli też inni w izbie radzieckiej.

— Przeszlachetny panie syndyku, począł jenerał, wybacz, że cię w tej niezwykłej porze molestuję, ale też i niezwyczajnym jest wypadek, który mię tu sprowadza. Proszę tych, którzy się tutaj tylko gapią, wyprawić; chciałbym z panem pomówić w cztery oczy.

— Ci panowie się nie gapią; są to członkowie sądu miejskiego. Wasza Ekscelencja możesz przed nimi wszystko mówić, jako przysięgą obowiązanymi do zachowywania tajemnicy. Proszę, tutaj u góry obok mnie zająć miejsce.

— A więc opowiem o co chodzi. Tej nocy wyrwała mię ze snu osobliwa jasność, wpadająca do moich okien; wyglądam, i oto widzę koło kojca rozłożone ognie, straż czuwającą i jakąś postać kobiecą w kojcu skuloną. Tuż potem przybywa porucznik hajduków miejskich i oddaje mi dwa klucze w depozyt. Co to znaczy?

— Pozwoli Wasza Ekscelencja, że to przedstawienie rzeczy poniekąd sprostuję. Najpierw wręczono panu klucze, a dopiero potem rozpalono ognie.

— Mniejsza o to. Zaciągam coprędzej mundur, biegnę na rynek, wypytuję strażników co się stało, a ci mi opowiadają, że tej nocy złapano jakąś szwędającą się dziewczynę i do kojca wpakowano, tą zaś dziewczyną ma być wasza córka, mości syndyku!

— Oto i wiesz, W. E., znaczenie tego, o co mnie poprzód pytałeś. Ponieważ schwytana *in flagranti* delinkwentka należy do mojej rodziny, nie mogę ją zachować u siebie kluczów kojca: a ponieważ delinkwentka potężnych może ma protektorów, więc klucze mogę poruczyć jedynie temu, który ponad nami wszystkimi stoi, a tym jest komendant Jego Wysokości, księcia.

— Dobrze, dobrze, panie syndyku; dajmy pokój tym subtelnościom! Mimo całego respektu dla Brutusów i Foskarych, własne dzieci swoje zasadzających, muszę powiedzieć, że syndyk liwoczański nie potrzebuje ich parodjować ani też cara Piotra lub króla Filipa hiszpańskiego. Jeżeli się córka wasza potknęła, to ją weź do domu, każ klęczeć na grochu o chlebie i wodzie, daj jej rózgi — to rzecz wasza, a nie ogółu. Przestarzały statut rzućmy do rupieci jak należy. Wystawianie na pręgierzu i obcinanie włosów wyszło już dawno z mody. Oto klucze, każ waszmość zabrać córkę do domu.

Jenerał mówił tonem familiarnym; syndyk słuchał spokojnie, złożywszy ręce w szerokich togi swej rękawach.

— Chcę Waszej Ekscelencji zakomunikować inną wiadomość. Tej nocy umknął z miasta pułkownik Blumewitz.

Jenerał był zdumiony.

— Zaiste, o tem nie wiedziałem.

— Ten sam Blumewitz, którego cesarski jenerał baron Löffelholz przysłał tu jako zakładnika na czas, gdy wysłaniec, pułkownik Urban Celder zabawi w obozie skim z ultymatem miasta i wojska książęcego.

— Ale jakżeż mógł umknąć?

wiem, rozzuchwaleni powodzeniem, groźbami wywierają nacisk na niższych urzędników i wyborców republikańskich.

Wywód JE. p. ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa JE. p. minister skarbu dr. Dunajewski przedłożył preliminarz na rok 1885, a zarazem wygłosił wywód finansowy, z którego podajemy następujące ważniejsze szczegóły:

Ogólna suma potrzeb na rok 1886 jest preliminowana w wysokości 513,582.710 zł., pokrycia w sumie 506,939.788 zł., okazuje się ztąd niedobór w sumie 6,642.922 zł.

W ustawie finansowej na rok 1885 oznaczono zapotrzebowanie na 520,198.772 zł.; po wliczeniu zaś zezwolonego ustawą z dnia 31. marca 1885 kredytu dodatkowego, wynosiła takowa 520,234.772 zł., a wobec preliminowanego pokrycia w sumie 504,961.495 zł., wynosił niedobór 15,273.277 zł. Preliminowany przeto na rok 1885 niedobór jest mniejszym od sumy niedoboru preliminowanego na rok 1885 o 8,630.355 zł.

Z ogólnej sumy zapotrzebowania na r. 1886 przypada na *ordinarium* 467,996.337 zł. *extraordinarium* 45.586.373 zł.

Z ogólnej sumy przypada na *ordinarium* 490,969.099 zł., na *extraordinarium* 15,970.689 zł.

Zwyczajne wydatki państwowe w porównaniu z rokiem 1885 zmniejszyły się o 2,772.080 zł., gdy natomiast zwyczajne dochody państwowe podniosły się o 1,793.809 zł.

Jeżeli porównamy zwyczajne wydatki państwowe ze zwyczajnemi dochodami państwowemi na rok 1886 pokaże się nadwyżka w sumie 22,972.762 zł., którą to sumą została pokryta znaczna część tych potrzeb państwowych, które wprawdzie zostały wliczone do *extraordinarium*, z natury jednak swojej powtarzają się z roku na rok, jak n. p. budynki państwowe, drogi i budowle wodne, dalej regulacje rzek, nadzwyczajne wydatki na pokrycie potrzeb wojsk rozlokowanych w Bośnii, Hercegowinie i okręgu limskim, dalej nadzwyczajne potrzeby ruchu kolei państwowych i t. d.

Exstraordinarium wspólnego gospodarstwa państwowego, jak w latach zeszłych, tak i teraz zostało w budżecie przedlitawskim wciągnięte do *ordinarium*

JE. p. minister skarbu przechodzi następnie do szczegółowego omówienia głównych pozycyj budżetu i objaśnia naprzód w sposób wyczerpujący:

Potrzeby.

Po odciągnięciu pozycyj bieżących, odnoszących się do funduszu melioracyjnego w sumie 150.782 zł., zezwolone na rok 1885 zapotrzebowanie (włącznie z wyżej wzmiankowanym, ustawą z d. 31. marca b. r. zezwolonym kredytem dodatkowym) wynosiło 520,083.996 zł. zaś żądane w obecnym preliminarzu zapotrzebowanie wynosi 513,582.710 przeto w porównaniu z tegorocznym preliminarzem okazuje się mniej o 6,501.280 zł.

Sumę dodatku do potrzeb wspólnych oznaczono w ten sposób, że wprawdzie nadwyżki z ceł i podatek dochodowy austro-węgierskiego Lloyda zostały preliminowane według faktycznych wyników ostatniego okresu budżetowego, cyfra jednakże wydatków na sprawy wspólne ze względu na to, iż pierwej należy zaczekać na wniesienie wspólnego preliminarza do delegacyj, została wstawioną tymczasowo w sumie zezwolonej na rok 1885. Rozumie się samo przez się, iż w tym stanie rzeczy ograniczono się na cyfrach przypadającego na r. 1885 rozchodu.

Obliczenie zastosowane przy dodatku do wspólnego budżetu państwowego, jest następujące: Postanowieniem najwyżej sankcjonowanych pod dniem 18. listopada 1884 uchwał delegacyjnych, oznaczono ogólną sumę zapotrzebowania wspólnego etatu państwowego na rok 1885, na 116,077.600 zł. Według nłożonych na rok 1887 preliminarzy, odciągnięto od powyższej sumy dochody z ceł w kwocie 25,914.132 zł a to po odliczeniu ryczałtu kosztów zarządu i restytucyj podatku konsumcyjnego, a oprócz tego sumy ryczałtu cłowego, jaki prawnie ma być uiszczanym na rzecz administracji krajowej w Bośnii i Hercegowinie, a z reszty sumy wynoszącej 90,163.468 zł. przyjęto tymczasowo $68^{6}/_{10}$ prc., czyli 61,852.130 zł. jako kwotę potrzeb, przypadającą w roku 1886 na Przedlitawię, a jako nadzwyczajny wydatek na utrzymanie wojsk, rozlokowanych w Bośnii i Hercegowinie, oraz w terytorjum Limu, preliminowano zupełnie tak samo, jak w roku 1885, kwotę 4,338.950 zł.

Etat ministerstwa spraw wewnętrznych wykazuje powiększenie się wydatków o 238.016 zł., które zostało spowodowane prawie wyłącznie zapotrzebowaniami na budowle wodne, na którem to polu stała się niezbędną zwiększona działalność, mianowicie co się tyczy uregulowania rzek w Górnej Austrji, Czechach i Galicji.

Potrzeby ministerstwa obrony krajowej podniosły się o 150.812 zł., co przeważnie należy przypisać stopniowemu uzupełnianiu kawalerji obrony krajowej, a to w myśl podjętej i znajdującej się w wykonaniu organizacji.

Ogólne potrzeby ministerstwa wyznań i oświaty preliminowano o 97.559 zł. wyżej, niż w roku 1885. Gdy centralne wydatki tej gałęzi w porównaniu z rokiem 1885 są mniejsze o 11.247 zł., a wydatki na oświatę mniejsze o 206.953 zł., potrzeby wyznaniowe wykazują podwyżkę w sumie 315.759 zł. Podwyższenie potrzeb wyznaniowych jest głównie następstwem ustawy z dnia 19. kwietnia 1885 o dotacji katolickiego duchowieństwa parafialnego.

Nadzwyczajne wydatki pomienionego etatu preliminowano o 609.674 zł. niżej, niż w r. 1885. Natomiast zwyczajny wydatek tej gałęzi oznaczono wyżej o 402.721 zł., co powiększej części uzasadnione jest dalszym rozwojem i rozszerzeniem instytucyj dla przemysłowego wykształcenia, w znacznej jednak mierze zwiększyły się także wydatki na potrzeby szkół wyższych i średnich, a to w ogóle skutkiem wzmagającej się w tych zakładach frekwencji, objęcia tych zakładów pod zarząd państwa, wreszcie wyposażenia szkół takich nowopowstałych.

Potrzeby ministerstwa skarbu preliminowano w ogóle o 7,897.243 zł. niżej, jak w poprzednim roku budżetowym. Zmniejszenie się potrzeb jest głównie następstwem przewidywanej mniejszej produkcji cukru i zostającego z tem w związku obniżenia się wywozu cukrowego, skutkiem której to okoliczności przyjęto restytucję podatku konsumcyjnego o 7,000.000 zł. niżej, niż w r. 1885. Ponieważ także znacznie niżej obliczono restytucje za spirytus, przeto okazuje się ogólna potrzeba w rubryce ceł w porównaniu z rokiem 1886 o 7,087.400 zł. niższą. Znaczne obniżenie potrzeb, a mianowicie 2,326.500 zł. wykazuje rozdział podatku konsumcyjnego, albowiem bonifikacja na rzecz Węgier, wynikającą z obliczenia dotyczącego restytucyj podatku cukrowego, będzie wymagać, jak się zdaje, sumy mniejszej o 2,031.100 zł., a również zwroty podatkowe przy produkcji cukru z powodu pewnych przeszkód w ruchu, zastały znacznie niżej preliminowane.

P. minister nadmienia, iż wyżej wymienione mniejsze potrzeby restytucyj podatku cukrowego nie stanowią rzeczywistej ulgi w budżecie, równocześnie bowiem zachodzi odpowiednie zmniejszenie się dochodów surowych (*brutto*) z podatku od cukru, gdyż cyfry tej pozycji pokrycia i cyfry odnośnych bonifikacyj regulują się, jak wiadomo, w ten sposób, że wynika oznaczony ustawą z dn. 18. czerwca 1880 r. każdoczesny czysty zysk w mowie będącego podatku, który to zysk na kampanię w r. 1885/6 został wymierzonym w sumie 12,000.000 zł.

Znaczne podwyższenie potrzeb zarządu tytoniowego, bo o 800.440 zł., pozostaje w związku ze wzmagającym się odbytem i przypisać go należy po większej części odpowiadającemu tym pomyślnym stosunkom obfitemu zakupnu materjału.

Celem porównania preliminarzy ministerstwa handlu na r. 1886 i na r. 1885 należy z roku 1885 wyłączyć sumę 800.000 zł., która jako przypadająca z mocy ugody spłata, a to na oprocentowanie i amortyzacje, została wstawioną przy kolei Pilzno-Prisen i w obecnym preliminarzu przeniesioną na etat długu państwowego.

Jeżeli nie uwzględni się wcale tej sumy, ogólne potrzeby etatu handlu okażą się, w porównaniu z rokiem poprzednim o 1,579.654 zł. mniejsze.

Obniżenie się tych potrzeb jest następstwem zmniejszenia się wydatków na budowę kolei żelaznych, na którą zażądano o 4,787.213 zł. mniej, niżeli w roku poprzednim, albowiem na kolej Arulańską i odnogi galicyjskiej kolei Transwersalnej preliminowano znacznie niższe kwoty, odpadły zaś zupełnie potrzeby na galicyjską kolej Transwersalnę. Również odpadły preliminowane roku zeszłego kredyta na udział w budowie kolei prywatnych i na urządzenie zakładu trajektowego w Bregencji.

Potrzeby urzędu poczt i telegrafów podwyższyły się o 864.990 zł., co tłómaczy się zwiększoną komunikacją. Jeżeli odnośne dochody oznaczono tylko wyżej o 721.890 zł., skutkiem czego zwiększone wydatki nie zostały zupełnie wyrównane przez podwyższenie pokrycia, przypisać to należy tej okoliczności, iż wstawiona w preliminarzu na rok 1885 nadzwyczajna pozycja pokrycia „Zwrot zaliczki ze strony urzędu pocztowych kas oszczędności“ w sumie 177.160 zł., nie znachodzi się już w obecnym preliminarzu.

Podwyższenie wydatku na rzecz urzędu pocztowych kas oszczędności w sumie 156.900 zł. tłómaczy się również tem, iż interesa tego urzędu znacznie się rozwinęły, przez podniesienie się jednakże dochodów pomienionego urzędu, dochód przewyższa znacznie rozchód, bo o 600.000 zł.

W potrzebach nakoniec kolei żelaznych, znajdujących się pod administracją jeneralnej dyrekcji kolei państwowych wynika wyższy wydatek w sumie 3,044.000 zł., któremu przeciwstawić można wyższy dochód tylko w sumie 1,920.330 zł., tak, że wynikający niedobór wynosi 1,123.670 zł.

Przyczyną tego niepomyślnego wyniku jest okoliczność, że na jednej części przybyłych w ostatnich latach linij, potrzebne są inwestycje dla położenia torów znacznej objętości i na liczne budowle naziemne, skutkiem których nadzwyczajny budżet w porównaniu z potrzebami tegoż rodzaju w roku 1885, przedstawia się o 784.680 zł. wyżej.

Porównawszy preliminarz ministerstwa rolnictwa na rok 1886 i 1885 r. okaże się potrzeba ministerstwa rolnictwa wyższą o kwotę 53.401 złr., niż w preliminarzu roku bieżącego.

Wyższa suma wydatku wynika wyłącznie z wyższej potrzeby dla górnictwa w sumie 98.056 złr., która głównie wypływa ze znaczniejszego rozszerzenia przewidzianej na rok 1886 produkcji, w szczególności przy kopalniach w Przibramie.

Etat administracji sprawiedliwości wykazuje w przeciwstawieniu do r. 1885. większą potrzebę o 54.173 złr., głównie z tego powodu, ponieważ dla kilku budowli znaczniejsze kwoty są wymagane.

Etat pensyjny zostanie na podstawie przepisów o należytościach i w uwzględnieniu faktycznych wyników obrotu lat ostatnich, oznaczony wyżej o 348.661 złr., niż w roku przeszłym. Tendencja wzrastania, którą udowadnia etat rzeczony od pewnego szeregu lat, objawia się, jak to już poprzednio przy kilku okazjach wyłuszczanem było, w pomyślniejszym wymiarze świeżo przyrastających pensyj w stosunku do gasnących, po części zaś w pochodzących z dawniejszych czasów i na podstawie ówczesnych pensyj wymierzonych emerytur, dalej w przybytku nowych kategoryj uprawnionych do pensyj.

Subwencje dla zakładów komunikacyjnych wykazują większe potrzeby o 612.824 złr., ponieważ przy większej części kolei, posiadających gwarancję, na podstawie ostatnich faktycznych wyników, musiały być wzięte w przewidywanie niepomyślniejsze rezultaty ruchu. Istotne wyższe wstawienie pozycyj musiało być przedsięwzięte przy następujących kolejach; przy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w sumie 345.000 złr., przy austrjackiej kolei Północno-Zachodniej w sumie 312.000 złr., przy kolei Węgiersko-Galicyjskiej w sumie 271.500 złr., a nakoniec przy kolei Arcyksięcia Albrechta w sumie 115.580 złr. Zmniejszenie zaliczki gwarancyjnej mogło być przewidziane dla Południowo i Północno-niemieckiej kolei łączącej, to też wstawiono o 169.000 złr. mniej, niż w roku przeszłym; oprócz tego odpadła gwarancyjna zaliczka dla morawsko-szlązkiej kolei Północnej, skutkiem zmienionych stosunków prawnych tej kolei. (D. n.)

Rada państwa.

Z Koła polskiego otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

Na 12-tem posiedzeniu Koła polskiego, odbytem dnia 13. października br. wniósł poseł Apolinary Jaworski imieniem komisji dla rozpatrzenia potrzeb kraju i podania środków dla zażegnania kryzys ekonomicznej i dźwignięcia rolnictwa i przemysłu, wniosek następującej treści:

„Wzywa się c. k. rząd, aby — o ile można — jak najspieszniej wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy, którąby bez naruszenia obowiązujących jeszcze traktatów handlowych zostały zaprowadzone taryfy cłowe przy wprowadzeniu zboża w takiej wysokości w jakiej istnieją w Niemczech od 11. lipca 1885.“

W toku dyskusji uczynił p. Szymanowski następujący wniosek:

„Koło polskie, uznając niezbędną potrzebę jak najspieszniejszego zaprowadzenia ceł ochronnych, celem obrony zagrożonego rolnictwa, nie uznaje wobec bliskiego odroczenia Izby, wobec tego, że sprawa ta została poruszoną w mowie tronowej i w adresie, i właśnie jest w toku — za stosowne, by już teraz wzywać rząd o wniesienie odnośnego przedłożenia w Izbie, zwłaszcza, że to by załatwienia sprawy przyspieszyć nie mogło, i oświadcza się za odroczeniem tej sprawy do stosowniejszej chwili.“

Po dłuższej rozprawie uchwalono wniosek odraczający p. Szymanowskiego, a przyjęto większością głosów wniosek, przedstawiony przez p. Jaworskiego z wypuszczeniem słów: „bez naruszenia obowiązujących pism traktatów handlowych.“

Na 13-tem posiedzeniu Koła polskiego przedstawił p. Jaworski, imieniem pomienionej komisji, wniosek następującej treści:

„Wzywa się c. k. rząd, aby w drodze rozporządzenia, a w razie potrzeby, bez wniesienia stosownego projektu ustawy, działał w tym kierunku, aby przy ustanawianiu taryf kolejowych produkta swojskie nie były traktowane niekorzystniej niż towary zagranicznego pochodzenia przez taryfy dyferencjonalne i przyznawanie refakcji.

W toku dyskusji przedstawia p. Chrzanowski następujący wniosek:

„Zważywszy, że uchwalenie, a raczej powtórzenie wniosku, proponowanego przez komisję, nie posuwa ani o krok dalej z dzisiejszego położenia bardzo ważnej dla kraju naszego sprawy i reformę dotychczasowych taryf przewozu drogami żelaznemi austrjackiemi.

Po 2-gie zważywszy, że wskutek powszechnego zdania, wypowiedzianego już przed rokiem 1882. przez kompetentne korporacje, przez Tow. rolnicze, Izby handlowe i przemysłowe tak kraju naszego, jak i całej monarchii, iż dotychczasowe taryfy przewozu na drogach żelaznych austrjackich nie odpowiadają potrzebom ekonomicznym krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a nawet są im szkodliwe i bardziej uwzględniają przewóz płodów i wyrobów produkcji zagranicznej niż krajowej — zwołana przez ministra handlu reskr. z 20. marca 1880 r. i 14. października 1881 r. wielka komisja ankietowa, złożona z reprezentantów Tow. rolniczych, Izb handlowych i przemysłowych, oraz reprezentantów rządu i Towarzystw, będących właścicielami dróg żelaznych, uchwaliła po dwuletnich w 1882 i 1883 roku obradach szczegółowe żądania i wnioski, dążące praktycznie do zupełnej reformy taryf kolejowych w tym kierunku, aby stały się odpowiedniemi ekonomicznym interesom krajów tej połowy monarchii, potrzebom rolnictwa, przemysłu i handlu, i więcej uwzględniały produkcję krajową, niż zagraniczną.

Po 3-cie zważywszy, że ministerstwo handlu tylko jeden z wniosków komisji ankietowej, tyczący się karteli, zawieranych między zarządami dróg żelaznych, uwzględniło po części w reskr. z 4. marca 1883 r., wydanym do zarządów wszystkich dróg żel. austr., zaś co do innych bardzo ważnych wniosków i żądań komisji ankietowej ograniczyło się w reskryptach z d. 2., 5. i 13. kwietnia, z 9. i 11. maja 1883 r. na oddaniu ich tylko pod rozwagę Rad zawiadowczych dróg żelaznych; zaś kilka najważniejszych wniosków w ten nawet mało skuteczny sposób nie uwzględniło, a nie zarządziło dotychczas żadnych skutecznych środków dla przeprowadzenia wniosków komisji ankietowej, obejmujących całą reformę taryf przewozu drogami żelaznemi, odpowiednią ekonomicznym interesom krajów monarchii.

Z tych powodów Koło polskie uchwalić raczy:

Posłowie polscy (w porozumieniu z innemi stronnictwami prawicy) przedłożą Izbie poselskiej następujący wniosek:

Izba poselska wybierze komisję z 24 członków, która rozstrzygnąwszy niżej wymienione zasady zreformowania taryf przewozu drogami żelaznemi austrjackiemi, uchwalone przez komisję ankietową, obradującą przy ministerstwie handlu w roku 1882 i 1883, zbada następnie i przedłoży Izbie skuteczne środki przeprowadzenia reformy taryf przewozu drogami żelaznemi odpowiednio zasadom, zaproponowanym przez komisję ankietową w 1883 r., o ile je zatwierdzi. Zasady te są następujące:

I. Co do taryfy przywozowej (import-Tarif) w porównaniu z taryfą wewnętrzną: „Wszystkie korzyści i uwzględnienia przyznane na drogach żelaznych austrjackich przy wywozie płodów zagranicznej produkcji, będą bezwarunkowo i bez ograniczenia przyznane przewozowi temiż drogami płodów krajowych, i w żadnym razie nie może być pobierana większa opłata za przewóz na krótszą odległość, niż na dłuższą.

II. Co do taryfy wywozowej (Exporttarif) w porównaniu z taryfą przewozową (Transit-Tarif):

„Wszelkie korzyści, przyznane zagranicznej produkcji przy przewozie drogami żelaznemi austrjackiemi, zastosowane będą bez ograniczenia przy wywozie płodów krajowych, tak, aby przy jednakich odległościach, cała należytość za przewóz, aż do ostatniej stacji zagranicznej produktu krajowego, wywożonego za granicę, nie była w żadnym razie większą od całej należytości za przewóz produktu obcego kolejami austr.“

III. Co do systemu taryf:

„Należy zaprowadzić na wszystkich drogach żelaznych austrjackich jednakową, wszystkim zrozumiałą i jasną taryfę, opartą na podstawie systemu okręgów (Zonensystem).“

IV. Co do refakcji:

„Należy dążyć do zniesienia refakcji, zaprowadzając w ich miejsce wyjątkową taryfę niższą, która byłaby zastosowaną w oznaczonych wyjątkowych razach na korzyść produkcji wewnętrznej. Dopóki zaś nie nastąpiłaby zupełna reforma taryfy wyjątkowej, przyznawane rafakcje i inne uwzględnienia w przewozie, winny podlegać zatwierdzeniu rządu.“

V. Co do związków taryfowych i karteli:

„Wszystkie związki taryfowe, tyczące się czy przywozu, wywozu i przewozu (Import-Export-und Transit) drogami żelaznemi austrjackiemi, czy też wewnętrznego na nich ruchu, winny ulegać zatwierdzeniu rządu. Przy tem zatwierdzeniu, rząd winien badać, aby te związki taryfowe nie naruszały zasad powyżej wymienionych (I., II., III.) co do taryf przywozu, wywozu i przewozu i w ogóle, aby nie używały większych uwzględnień dla produkcji zagranicznej niż dla krajowej.

Po przeprowadzeniu dyskusji uchwalono zasadniczą część wniosku posła Chrzanowskiego, a uchylono wymienienie szczegółowych, przez ankietę uchwalonych zasad.

Bezpośrednio po odczytaniu exposé finansowego p. Dunajewskiego przystąpiła Izba posłów na onegdajszem posiedzeniu do wyboru członków delegacji austrjackiej w delegacjach wspólnych. Wybrani zostali:

Dla Czech: dr. Rieger, hr. Deym, br. Nadherny, dr. Mattusz, Adamek, dr. Gregr, Jireczek, Hlawka, Schindler i dr. Meznik. Na pierwszego zastępcę delegata został wybranym dep. Hevera, na drugiego zastępcę dep. Fiszera. Dla Dalmacji: Delegatem został wybrany dr. Klaicz, a zastępcą delegata dr. Bulat.

Dla Galicji: Delegatami zostali wybrani: Chrzanowski, Alfons Czaykowski, dr. Czerkawski, Jaworski, dr. Madeyski, dr. Smolka i Hausner; pierwszym zastępcą delegata wybrano dr. Zatorskiego, a drugim zastępcą Jasińskiego.

Przed przystąpieniem do wyboru delegatów z Austrji dolnej zabrał głos dep. dr. Kronawetter i oświadczył we własnem imieniu, jak niemniej i w imieniu posłów Fiegla, Kreuziga, dr. Luegera i dr. Pattaia, iż wstrzymają się oni od głosowania, gdyż wbrew dawnemu zwyczajowi w tym roku po raz pierwszy nie zaproszono ani jego, ani wspomnionych posłów na przedwstępne narady w sprawie wyboru do delegacyj, tudzież donosi dalej, iż także dep. Schönerer piśmiennie oświadczył, że w głosowaniu udziału nie weźmie.

Dla Austrji Dolnej wybrani zostali delegatami: Matscheko, Pirko i Richter, a zastępcą delegata br. Pirquet. Dla Austrji Górnej zostali wybrani delegatami: hr. Brandis i Hayden, zastępcą delegata Zehetmayer. — Dla Salcburga wybrano delegatem dep. Lienbachera, a zastępcą dr. Fuchsa. — Dla Styrji wybrani zostali delegatami: dr. Kraus i dr. Heilsberg, a zastępcą delegata dr. Derschatta. — Dla Karyntji został wybrany delegatem Pacher, a zastępcą dep. Ritter. Dla Krainy wybrany delegatem hr. Hohenwart, zastępcą dep. Kljun. — Dla Bukowiny wybrany deleg. dr. Grigorcia, zast. dep. Lupul. — Dla Morawy wybrani zostali delegatami: Chlumecky, Adolf hr. Dubsky, dr. Sturm, dr. Fanderlik, a zastępcami: Schmidt i dr. Kusy. — Dla Szląska wybrano delegatem dr. Demela, a zastępcą br. Beess. — Dla Tyrolu wybrano delegatami: dr. Bertoliniego i Greutera, a zastępcą dr. Kathreina.— Dla Vorarlbergu wybrano delegatem dr. Oelza, a zastępcą dep. Turnhera. — Dla Istrji wybrano delegatem dr. Millevoi, a zastępcą dep. de Franceschi. — Dla Gorycji został wybrany delegatem dr. Tonkli, a zastępcą dr. Valusi. — Dla miasta Tryestu wybrany delegatem Burgstaller, a zastępcą Vuceticz.

Komisja wojskowa przyjęła ustawę o poborze rekruta na r. 1886. P. Popowski wniósł rezolucję, wzywającą rząd do rozważenia, czy nie możnaby osiągnąć poprawy stosunków sanitarnych w armii przedłużeniem czasu ćwiczeń rekruckich, ogrzewaniem koszar, powiększeniem porcyj pożywienia wieczornego i t. d. Wielu mówców zauważało, że kwestje te należą do kompetencji delegacyj. Także minister obrony krajowej oświadczył, że nie mógłby na rezolucję tę odpowiadać w Izbie, albowiem żądania w niej zawarte wchodzą w zakres ministra wojny. Wobec tego p. Popowski cofnął swą rezolucję.

W rozprawie adresowej wziąć mają udział ze strony prawicy: Jerzy Czartoryski, Hausner, Rieger, Grégr, Trojan i Lienbacher.

Na wtorkowej Radzie ministrów przedłożył hr. Taaffe odpowiedź na interpelacje, czeską i niemiecką, w sprawie stosunków w Czechach. Odpowiedź tę miał hr. Taaffe udzielić przed rozprawą adresową. Czesi skutkiem tego nie wniosą drugiej interpelacji, ale w rozprawie adresowej przedłożą zażalenia narodu czeskiego.

Narodni Listy uskarżają się na to, że w klubie czeskim coraz większe zyskuje równouprawnienie mowa niemiecka, jako język obrad, że dalej obrońcy języka niemieckiego przy egzaminach państwowych w uniwersytecie czeskim występują w klubie w szeregach tak zwartych, że posłowie prawdziwie narodowi musieli zerwać obrady nad tą sprawą, aby z powodu nieobecności wielu swoich towarzyszy nie zostać w mniejszości przy zapadnięciu odnośnej uchwały.

Jeżeli tak jest istotnie — czemu doprawdy wiary dać trudno — to rzeczywiście bardzo smutne stosunki panują w klubie czeskim.

Sprawa unii bułgarskiej.

Timps pisze: Giers proponował Bismarkowi przywrócenie *status quo ante* w Bułgarji. Bismark nie chciał z początku przedłożyć tego projektu mocarstwom, nareszcie zgodził się na to i zakomunikował odnośny wniosek Austro-Węgrom, które przyzwolenie swoje czynią zawisłem od decyzji i przychylenia się Niemiec.

Le Temps donosi z Konstantynopola, że ambasadorowie podpisali d. 12. bm. protokół, zawierający uchwałę przywrócenia w wschodniej Rumelii *status quo ante*. Wykonanie tej uchwały zostało polecone Porcie, która w tym celu ma się posłużyć swojem wojskiem. Komisarze europejscy mają w tym wypadku towarzyszyć ekspedycji wojskowej. Protokół ten miał być dnia 14. w drodze telegraficznej ratyfikowany przez mocarstwa konferencyjne.

Nowa deklaracja mocarstw, reprezentowanych na konferencji ambasadorów w Konstantynopolu, zawiera ostre potępienie zamachu stanu w Filipopolu i zachowanie się księcia Aleksandra, poleca przywrócenie *status quo ante* i kończy się uznaniem praw Porty do zaprowadzenia porządku. Deklaracja nie podaje sposobu, w jaki kwestja rumelijska ma być rozstrzygniętą — gdyż nad tem właśnie naradzają się dopiero gabinety mocarstw traktatowych — prawdopodobną jest jednakże rzeczą, że książe Aleksander zostanie wezwany do cofnięcia się ze swojem wojskiem na północ Bałkanów, a tem samem do przyczynienia się ze swojej strony do przywrócenia zamąconego przezeń stanu rzeczy. Jeśli się książę podda temu werdyktowi, to wówczas nic nie stanie na przeszkodzie uznaniu unii personalnej; — w razie przeciwnym zastanowią się mocarstwa nad środkami, jakie mają być użyte celem przeprowadzenia uchwały tychże.

Z Londynu odbiera *Pester Lloyd* pod datą 14. bm. telegraficzną wiadomość, że według krążących tamże wersyj, zawiera ostatnia nota turecka do mocarstw oświadczenie, że Porta, znaglona warunkami sytuacji, przedsięwzięła wielkie militarne przygotowania, które są już na ukończeniu i że oczekuje ona tylko zawiadomienia o intencjach mocarstw, aby przeprowadzić postanowienia traktatu berlińskiego.

Z Belgradu telegrafują do *Nowej Pressy* pod datą 14. b. m., że poseł austro-węgierski, hr. Khevenhüller udaje się nazajutrz do Niszu, gdzie zabawi przez cały czas pobytu tamże króla Milana.

Dwie wręcz sobie przeciwne wiadomości odbiera wiedeński *Tagblatt*, jedną z Belgradu a drugą z Warny. Według pierwszej, miało przyjść do zupełnego porozumienia pomiędzy Turcją i Serbią, druga zaś donosi o takiem samem porozumieniu Turcji z Grecją, wymierzonem przeciw Serbii, ewentualnie przeciw powstaniu w Macedonii.

Z Widdynia telegrafują do *Nowej Pressy* pod dniem 14. bm., że serbski emigrant Paszic przywiózł tam z sobą 2.000 egzemplarzy drukowanej w Ruszczuku proklamacji rewolucyjnej. Tenże dał synowi Peka Pawlowicza rozkaz wtargnięcia do Serbii przez Kniazewacz na czele oddziału powstańczego. Władze bułgarskie zostały o tem zawiadomione.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie z d. 15. października. Obecnych radnych 58. Przewodniczący, prezydent miasta Dąbrowski. Początek o godz. 7.

Rad. Zacharjewicz, zapytuje prezydenta, jak daleko postąpiła sprawa urządzenia we Lwowie szkoły przemysłowej rządowej; na co przewodniczący odpowiada, że magistrat przygotował już odpowiednie wnioski i odesłał je do sekcji V. Przewodniczący tej sekcji, rad. dr. Radziszewski wyjaśnia dodatkowo, że już przed dwoma tygodniami sekcja obradowała nad ustąpieniem części placu Castrum pod budowę szkoły przemysłowej, i sprawę tę odstąpiła do zaopiniowania urzędu budowniczego.

Rad. Heppe ponawia interpelację swoją z poprzedniego posiedzenia, co do umieszczenia jednej klasy gimnazjum Franciszka Józefa w domu p. Hilichowej przy ulicy Pańskiej. Według orzeczenia fizyka miejskiego, izba ta, położona obok wychodków, jest ciemna, fetor w niej okropny, ściany tylne zawilgocone — jednem słowem „nie kwalifikuje się żadną miarą na szkołę.“

P. prezydent przyrzeka usunąć złe, ale zaraz nie można szkoły przenieść, a niebezpieczeństwa nie ma, skoro od lat 10. szkoła tam istnieje!

Nie wiemy co p. prezydent uważa za niebezpieczeństwo: czy ciągłe przebywanie w smrodliwem miejscu i oddychanie zatrutem powietrzem, nie jest aż nadto szkodliwem dla zdrowia młodzieży? Twierdzenie zresztą, iż szkoły nie można natychmiast przenieść, nie jest żadnem tłumaczeniem, bo gdyby n. p. budynek szkolny spalił się, czy i w takim razie istniałaby niemożliwość umieszczenia klasy gdzieindziej?

Lekceważenie podobne zdrowia publicznego ze strony władz rządowych i autonomicznych nie powinno żadną miarą mieć miejsca. Niebezpieczeństwo istnieje nie od lat 10, jak p. prezydent utrzymuje, ale od 5. czy 6., od lat 4. zaś Rada miejska, na wielokrotne interpelacje rad. Heppego, dopomina się o usunięcie złego — a w odpowiedzi otrzymuje stereotypowe odpowiedzi: „zrobi się to później!“ Później, nie robi się nic, ale za to rok rocznie nowa grupa kilkudziesięciu chłopców wciąga w płuca zarodki chorób niebezpiecznych...

W takim stanie rzeczy, jeden tylko widzimy sposób zaradzenia złemu: niechaj rodzice nie posyłają swych dzieci do szkoły dopóki klasa ta nie zostanie umieszczoną w innym, zdrowym lokalu.

Z porządku dziennego załatwiono następujące sprawy:

Przełożeństwu zboru izraelickiego wyasygnowano 1500 złr. z funduszu grzywien nakładanych na izraelitów.

Na budowę domu czeladnego przy folwarku w Malechowie wyznaczono kwotę 1200 złr. a na reperację studni w Wulce kapitańskiej 140 złr.

Upoważniono magistrat do wynajęcia w domu pod l. 25 przy ul. Grodeckiej 3 pokoi i kuchni za 700 złr. rocznie, na pomieszczenie dwóch paralelek szkoły św. Anny. Na paralelki dla szkoły żeńskiej Czackiego wyznaczono 450 złr. dla męzkiej zaś 350 złr. rocznie.

Przyjęto do wiadomości zestawienie kosztów obchodu 200 rocznicy odsieczy wiedeńskiej, w kwocie 3.791 złr.

Grunt miejski przy ulicy Kopernika i Wronowskich uchwalono sprzedać p. Leonowi Syroczyńskiemu za 1804 złr. Uchwała pierwsza.

Przyjęto wreszcie projekt otwarcia nowej ulicy pomiędzy ulicami Pod Dębem i Klepa-rowską, kosztem 4.215 złr.

Uroczystość inauguracyjna w szkole politechnicznej.

Uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego w tutejszej szkole politechnicznej, odbyło się wczoraj przedpołudniem. Po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Marji Magdaleny, zebrało się liczne grono nauczycieli i słuchaczów w auli politechnicznej, gdzie pierwszy zabrał głos dr. Julian Niedźwiecki, prorektor, dając pogląd na działalności naukowe w roku ubiegłym. Ze sprawozdania tego przytaczamy niektóre ważniejsze szczegóły:

W r. ubiegłym wprowadzono ogólny oddział nauk hutniczo-górniczych, katedrę matematyki systemizowano, a lektorem języka niemieckiego mianowany został dr. Zipper. Liczba docentów wynosi 14. Zeszłego roku ustąpili docenci Cybulski i Dobrzyński a natomiast zamianowano w ciągu roku docentami pp.: Lindemanna, Widta, Brchnalskiego, Dwidonia, Załozieckiego, Zubrzyckiego i Ziobrowskiego.

W pierwszem półroczu zapisanych było słuchaczy zwyczajnych 161, a 9 nadzwyczajnych; w drugiem półroczu 150 zwyczajnych, a 8 nadzwyczajnych.

Na wydział inżynierji na I. kursie zapisało się 75 słuchaczy, chemii 36, budowy machin 34, a na wydział budownictwa 14.

Według narodowości było: 151 Polaków, 5 Rusinów, 1 Włoch i 1 Niemiec.

Według religii: 130 katolików, 5 ewangelików, a 23 izraelitów.

Według pochodzenia: 119 tutejszo-krajowców, 2 z Bukowiny, 2 z Węgier, 1 z Włoch, 34 z Królestwa Polskiego.

Rządowy pierwszy egzamin zdało (względnie certyfikat otrzymali): na wydziale inżynierji 16, budowy machin 9, chemii 4; drugi egzamin na wydziale inżynierji zdało 5, a na wydziale budownictwa 2.

Stypendjum pobierało 28 słuchaczy w łącznej kwocie 5065 zł.

Zaznaczyć wypada, że uczniowie szkoły politechnicznej odbyli w celach naukowych kilka wycieczek pod kierunkiem profesorów, o czem w swoim czasie już donosiliśmy.

Po skończonem sprawozdaniu przemówił rektor dr. Władysław Zajączkowski, wykazując powody, dla których młodzież u nas niezbyt licznie garnie się do zawodu technicznego. Najgłówniejszym z tych powodów zdaje się być nie dość jasne w naszem społeczeństwie pojmowanie istoty studjów technicznych, ich doniosłości i rozciągłości, tudzież nieznajomość stanowiska, ustroju i zadań naszej szkoły politechnicznej. Dalszym powodem jest zaniedbany stan krajowych szkół

…calnych i trudność, jaką spotyka młodzież gimnazjalna, chcąca poświęcić się studjom technicznym, a w końcu odstręcza naszą młodzież od studjów technicznych ta okoliczność, że studja te są nierównie trudniejsze i kosztowniejsze, niż inne studja.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów d. 16. października.

Stan powietrza. Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:
Średnia temperatura wczorajszego dnia pogodnego była 17.°, najwyższa 24,°, najniższa rano 11,° C.
Prognoza na dobę następną od 12. godz. w południe dnia 16. października: Przy wietrze przeważnie wschodnim i średniej temperaturze około 17.° C., niebo prawie czyste, powietrze o normalnej wilgoci, pogodnie, rano mgła.

Cesarz udzielił 100 zł. gminie Stoje w powiecie rawskim na budowę kościoła filialnego.

Nabożeństwo za spokój duszy Kościuszki odbyło się wczoraj w Krakowie na Wawelu. Delegacja włościan z powiatu krakowskiego złożyła wieniec na grobowcu bohatera. Mszę św. odprawił ks. kan. Fox; mowę wygłosił ks. kan. Chotkowski. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem patrjotycznych pieśni.

Klemens Kantecki, były konserwator poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, zmarł d. 14. bm. w Poznaniu.
Urodzony w roku 1851, kształcił się w gimnazjum ostrowskiem, następnie był współpracownikiem niektórych pism lwowskich, naukowym sekretarzem biblioteki Ossolińskich we Lwowie, wreszcie powołany został przez zarząd Tow. przyj. nauk w Poznaniu na konserwatora zbiorów i biblioteki tejże instytucji. Zapadłszy na zdrowiu, złożył z początkiem roku bieżącego ten urząd i mimo usilnych zabiegów lekarskich, zdrowia już nie odzyskał.

Mianowania. Aleksander Kminkiewicz mianowany został przez lwowski sąd wyższy auskultantem.

Owacja. Na jutro przygotowują artyści teatru miejscowego sceny wielką owację dla pana Mierzwińskiego.

W sprawie dwóch samobójstw, popełnionych onegdaj, a mianowicie Kralla w restauracji przy ulicy Marjackiem i Derkacza w gmachu ratuszowym, mamy do zanotowania, że Krall, jak zbadano, nazywa się właściwie Emil Patzelt i był synem radcy dworu przy najwyższym trybunale we Wiedniu. Jako powód do samobójstwa podał w pozostawionym liście „że sprzykrzył sobie życie".
Derkacz, który rzucił się z 3. piętra zabudowania ratuszowego, popełnił samobójstwo z braku środków do życia. Zasekwestrowano bowiem magistrat jego realność za podatki i nie chciano mu nic dać na utrzymanie.

Przewodniczący „Lutni" przypomina członkom Towarzystwa, że począwszy od 1. b. m. próby chóru mięszanego odbywają się w poniedziałki już o godzinie w pół do siódmej a nie o 7., jak było w letnim sezonie. Koncert obowiązkowy dla członków wspierających wykonany zostanie w pierwszej połowie listopada b. r.

Wystawa obrazów Artura Grottgera otwartą jest w gmachu sejmowym codziennie od godz. 10. rano do 6. popołudniu. Cena wstępu 30 ct., dzieci płacą połowę.

W pensjonacie p. Bielskiej otwarty dziś zostanie wyższy kurs pedagogiczny. Profesorowie z jasnego wykładu, zaproszeni przez kierownictwo do udzielania specjalnych przedmiotów, dają rękojmię dobrych rezultatów nauki.

Na wystawie cukierni p. Kosteckiego oglądać można wcale udatny portret Mierzwińskiego, wykonany na drewnianej bombonierce przez jednego ze współpracowników tejże cukierni.

Amnestja. Dziennik urzędowy w Serajewie ogłasza, że Najj. Pan ze względu na lojalne objawy, jakie złożyły monarsze przybyłe do Pożegi i Brodu bośniacko-hercegowińskie deputacje, do których wchodzili reprezentanci wszystkich warstw ludności i z całego kraju, raczył udzielić amnestji wszystkim skazanym przez bośniacko-hercegowińskie sądy z powodu zbrodni obrazy majestatu lub obrazy członków Najw. domu.

W Częstochowie rozpoczęto gruntowną naprawę murów, otaczających kościół.

Składki na wydalonych z Prus. Do lwowskiego komitetu opieki nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: Ze składki pp. urzędników szpitala powszechnego 2 zł. 40 ct., R. O. 2 zł., p. Wilhelm Brejtmajer 10 zł., z administracji Gaz. Nar. 47 zł., p. Apolonia Breuer z Kańczugi 10 zł., p. profesor dr. Gryziecki 5 zł.

Dla wydalonych z Prus złożyła w Administ. Gaz. Nar. pani Apolonia Breuer z Kańczugi 10 zł.

Wiadomości policyjne z d. 15. paździer. r. b.: Skradziono ze strychu p. l. 77 ul. Gródecka, pięć damskich, 6 męzkich i kilka dziecinnych koszul, 5 spodni białych, 4 par kalesonów i 4 poszewek wart. 30 zł.
W Gródku w nocy na 15. b. m. skradziono włościaninowi Hryńkowi Maków konia maści gniadej, rosłego z brodawką pod okiem, 5-letniego.
Zgubiono na poczcie w biórze przekazów pieniężnych i listów rekomendowanych, w chwili, gdy się kilka osób prywatnych tam znajdowało — jasno żółty pugilares bez klamerek z odciskiem główki dalka, zawierający kwotę przeszło 1260 zł. i 12 not po 100 zł., jedną na 50 zł., pięć po 10 zł. i kilka jedynek, tudzież wizytowe karty p. Katarzyny Greissa, tegoż bilet do jazdy pocztą, ze Lwowa do Przemyśla, rosyjski bilet wizytowy Franciszka Dmecińskiego i paszport Kazimierza Hasa, wydany przez c. k. starostwo w Brzeżanach do Rosji, ćwierć losu warszawskiego nr. 144, cztery klasycznej i dwie warszawskie fotografie Kostanych, kartkę zastawniczą zakładu zastawniczego, z d. 18606 i świadectwo szkolne p. Wiktora Rameta.

Jutro w sobotę d. 17. października: św. Małgorzaty; — św. Charytyny mucz.

(y) **Stanisławów** d. 15. października. Pierwsze zgromadzenie wyborców zwołane jest na niedzielę dnia 18. b. m. Na porządku dziennym stoi sprawa wysadzenia komitetu przedwyborczego.
Przed organizacją komitetu trudno orzec o tem, jakie mają pojedyncze kandydatury. Ostatniemi czasy przebąkują najwięcej o kandydaturze Dra Szydłowskiego, adwokata i zastępcy burmistrza. Kandydaturę tę podnosi mieszczaństwo. Czy dr. Szydłowski zechce się ubiegać o mandat — nie wiemy, ale wątpimy. Kandydatura Dra Zgórskiego, natrafia na opór ze strony mieszczaństwa. Dr. Mroczkowski nie kandyduje. Na zgromadzeniu przedwyborczem rozwidni się sytuacja i okaże się po której stronie są największe szanse.

Z Zaleszczyk. (*Wybór do Rady powiatowej.*) Dnia 6. b. m. zwołani wyborcy i licznie zgromadzeni w celu wybrania 12 radnych do Rady powiatowej z mniejszych posiadłości. Można sobie zaledwie wyobrazić, w jakim kłopocie byli wyborcy, nie znając się osobiście. Pisarze gminni przewodniczyli i na tego lub owego głosować radzili. W starostwie zebrało się takowych trzech i ułożywszy kartki gotowe, wręczali wyborcom dla wrzucania do kapelusza p. starosty. Jaki przy głosowaniu był chaos, tylko naocznie można było osądzić. Działy się różne nieprawidłowości. I tak wyborca mówi: wpisać na kartce tego lub owego — a pisarz umieszcza samowolnie kogoś całkiem innego. Podobne kartki sam odczytywałem ku zdziwieniu wyborców, którzy właśnie innego mieć chcieli, a innego im napisano. Chcąc tym dowolnościom zapobiedz i prawidłowe głosowanie urządzić, potrzeba wymagała, aby Wydział powiatowy, choćiaż tylko *de nomine* istniejący, zawezwał wyborców przed głosowaniem i wskazał im pouczająco prawidła postępowania przy głosowaniu. Nie zrobiono tego — nie dziwota więc, że wybory wypadły licho. Na dwóch niemających absolutnej większości, już w nocy głosowano, przy nerwowem rozdrażnieniu p. starosty, kiedy wyborcy w największej części oddalili się byli do domu, więc bardzo nieznaczna część tylko uczestniczyła przy ścisłym wyborze owych dwóch członków.
Dnia 8. b. m. był wybór czterech radnych z miast Zaleszczyk i Tłustego. Obiega wieść, że właściwie Weintraub miał większość głosów; tymczasem wybranym został ogłoszony br. Brunicki.
D. 13. b. m. odbył się wybór 10. członków Rady powiatowej z większych posiadłości. Przy tym wyborze dwa stronnictwa rozpoczęły walkę. Jedno pod wodzą p. starosty za dawnymi członkami, a drugie pragnące czynnej Rady powiatowej, dla naszego powiatu nader pożądanej; albowiem drogi gminne są w opłakanym stanie, a sprawy powiatowe traktowane zupełnie bez troskliwości. Potrzeba także sekretarza zdolnego i wzdolnionego; potrzeba też dobrego kontrolowania wiejskich Rad gminnych. Wybory więc były tym razem nader ważną rzeczą. Cóż się jednak stało? Oto większa część wyborców uprawnionych z mocy §. 2. ordynacji wyborczej powiatowej przysłała przez pełnomocników do wyboru członków, została atoli niemało zdziwioną, gdy starosta ogłosił przed ukonstytuowaniem się „komisji wyborczej", że żadnego członka z pełnomocnictwem do głosowania nie przypuści, i polecił, by pp. pełnomocnicy z sali wyborczej się wydalili, by komisja wyborcza ukonstytuować się mogła — a gdy uprawnieni do wyboru zwracali uwagę starosty na wbrew ordynacji wyborczej dla Rad powiatowych cytowane prawo, p. starosta pełnomocników, zaopatrzonych legalnemi pełnomocnictwami i kartami legitymacyjnemi z sali wyborczej wyprosił, a z pozostałymi kilku wyborcami — do wyborów przystąpił.
Takie pogwałcenie praw konstytucyjnych, ustaw zagwarantowanych, pociągnęło za sobą telegraficzne odniesienie się do c. k. namiestnictwa, a cały powiat dotknięty podobnem pogwałceniem ustawy wyczekuje z niecierpliwością rezultatu.

Krosno d. 14. października. Na dochód wygnańców z Prus, odbyła się w miasteczku naszem dnia 10. b. m. zabawa z tańcami, z której czysty dochód przyniósł 31 zł. Przesyłając kwotę tę na ręce szan. Redakcji, czujemy się w obowiązku podziękować wszystkim, którzy do tego korzystnego rezultatu łaskawie przyczynić się raczyli.

— **Z Łańcuta** donoszą *Ref.*, iż przy przebudowaniu z rozkazu hr. Alfreda Potockiego, starego kanału wiodącego od kuchni do fosy, odkopano obwiecznej podziemną bramę, z fosy do wałów głównych wiodącą. Brama ta misternie z kamienia zrobiona być musiała w bardzo dawnych czasach, gdyż o istnieniu jej żadnych nie było wspomnień, a wylot przebudowanego obecnie starego kanału przez nią był przeprowadzony. Przypuszczają, iż brama ta wiodła niegdyś do fortyfikacyj.

W Odessie Izydor Kownacki przedstawił władzom miejskim wynaleziony przez siebie proszek, a raczej rodzaj piasku, mający służyć do gaszenia pożaru. Próby wobec kompetentnych mają się wkrótce odbyć.

W Moskwie warszawianin Silnicki dawał koncert na liściu kamelli. Świeżo improwizowany instrument wydaje dźwięki czyste i nadzwyczaj miłe dla ucha. Koncertant miał wielkie powodzenie.

W Nowym Jorku zawiązała się p. n. „Amusement Company" współka rozporządzająca znacznym kapitałem i zamierzająca nabywać prawo przedstawiania w Ameryce najlepszych utworów dramatycznych francuskich, angielskich i niemieckich autorów, ażeby je przy pomocy dyrekcjom teatrów amerykańskich.

Na kolei z Korytnu do Kiało, otworzonej niedawno, zaszedł w tych dniach wypadek, w którym około 50 osób zginęło lub poniosło rany.

Kopciugiewicz, ekskomunikowany prałat kapituły wileńskiej, zmarł w Krasnem Siole pod Petersburgiem. O śmierci jego takie wiadomości komunikują: Aleksander Kopciugiewicz mieszkał w odosobnieniu, w towarzystwie tylko pani W. Zachorowawszy na suchoty, przed dwoma miesiącami czynił starania o pozwolenie przejścia na luteranizm. Celu jednakże — z przyczyn niewiadomych, nie dopiął. Następnie, w końcu ubiegłego miesiąca wezwał pastora z pobliższego kościoła duderhofskiego i prosił o udzielenie mu komunii św., pastor odmówił i w 3 dni potem, mianowicie 2 bm., Kopciugiewicz zmarł; 4. zaś bm., stosownie do jego woli przedśmiertnej, pochował go pastor luterański na cmentarzu duderhofskim. Na pogrzebie było obecnych kilka osób, w liczbie których miejscowy urzędnik „stanowy". Nieboszczyk zostawił testament, lecz o jego treści niewiadomo. Mogiła jego jest koło wrot cmentarza, od strony prawej. Mały drewniany krzyżyk, bez żadnego napisu, sterczy na niej.

— **Bankructwo.** Benjamin Redlich, właściciel fabryki berneńskiej „Bracia Redlich" zniknął. Pasywa wynoszą przeszło 400.000 zł. W skutek tego wypadku ogłosiła niewypłacalność i firma jego szwagra Samuela Redlicha.

— **Marsyljanka serbska.** W środę d. 14. bm. pomieszczono w półurzędowem serbskiem piśmie *Beogradski Dnievnik* rewolucyjną pieśń, tchnącą bojownym zapałem, napisaną przez profesora teologii Dziiuricia.

— **Poradźcie sobie.** Z Paryża donoszą, że gdy paniom wzbroniono być w kapeluszach na przedstawieniach teatralnych — wprowadzono nową modę. Panie zjawiają się obecnie w teatrze w klakach zupełnie podobnych do męzkich, ozdobionych tylko na boku kokardą, które podczas przedstawienia zdejmują z głowy i zamknąwszy trzymają w ręku.

— **Korespondencja Redakcji.** Pan X. Y.: Bardzo prosimy. — Ck. pocztmistrz w Wełdzirzu: Sprostowania w tej formie umieścić nie możemy, gdyż sięga poza obręb sprostowania i obraża trzecie osoby.

Teatr, literatura i muzyka.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj w piątek dnia 16. b. m.: „Stryj Sam," kom, w 4 aktach Sardou.
W sobotę d. 17. bm.: „Trubadur." Ostatni występ Wład. Mierzwińskiego.
W niedzielę 18. bm. popołudniu: „Właściciel Kuźnic", dramat w 4 akt. Ohnet'a,
Wieczorem: „Gasparone", op. kom. w 3 aktach Millöcker'a.
W poniedziałek 19. b. m.: „Dyoniza", komedja w 4 akt. A. Dumasa.
We wtorek 20. bm. po raz 6-ty: „Gasparone", opera kom. w 3 akt. Millöcker'a,
We środę 21. bm. po raz pierwszy: „Ogniem i mieczem", dramat w 5 aktach, z powieści Sienkiewicza, przerobił Benedykt Pobóg.
We czwartek 22. bm.: „Opowieści Hoffmanna", opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.
W piątek 23. bm. po raz drugi: „Ogniem i mieczem".
W sobotę d. 24. bm. po raz 7-my: „Gasparone,"

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Telegramy targowe z dnia 15. października: **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilo —.— zł. do —.— zł.; żyto 7.75 zł. do 7.77 zł. Okowita 26.75 do 27.— zł. **Budapeszt**: Pszenica za 100 kilo na wiosnę —.— do —.— zł.; rzepak na sierpień-wrzesień —.— do —.— zł. **Wrocław**: Pszenica 15.40 do —.— m. żyto 13.60 do —.— m. owies 20.20 m.; rzepak, spirytus 38.— m., 100 m.= 61 zł. 95 c. **Berlin**: Pszenica żół. na październik 161.50; żyto —.— m.; okowita 39.30 m.; olej rzepakowy —.—. **Paryż**: Mąka za 159 kilo 48.10 franków; olej rzepakowy —.— fr.; okowita —.— .

Nafta. Wiedeń dn. 15. paździer.: —.— do —.— zł., Brema loco 745, Hamburg loco 770, na paździer. 760, na październik-listopad 765; Antwerpja: na paździer. 19¼, Nowy-York: 8⅜, Filadelfia 8⅛.

Ostatnie wiadomości.

Lwów d. 16. października.

Z Belgradu telegrafują pod dniem 14. bm., że osławiony bandyta Acim Alimpicz, na którego głowę była przyznaczona nagroda 600 dynarów, został schwytany w Gradisztie.

Z Turn-Sewerinu otrzymuje *Pester Lloyd* następujący telegram pod datą 14. bm.: „Wszyscy emigranci serbscy udają się przez Widdyń do Bułgarji, aby wstąpić pod rozkazy Peko-Pawlowica i Paszica. Ostatni przyrzeka sowitą zapłatę i dobrą broń. Aza Stanojewicz z synem i Peko-Pawlowic mają z dwóch stron wpaść do Serbji: pod Kniazewacem i Zajczarem."

Z Warny dochodzi osobliwsza wiadomość, że Turcja zawarła przymierze z Grecją celem współdziałania na wypadek zaczepki serbskiej, lub powstania macedońskiego. Turcja zgadza się pod tym warunkiem na uregulowanie granicy grecko-tureckiej. Wiadomość tę notujemy przedewszystkiem jako charakterystyczną dla sytuacji niepewnej, w której poszukiwane są związki mniej lub więcej niemożliwe a wszelkie pogłoski znajdują wiarę.

Pomimo zaprzeczeń z Kopenhagi zapewniają, że odbyły się tam konferencje, które postanowiły kandydaturę księcia Waldemara duńskiego na ewentualnego następcę Aleksandra bułgarskiego.

Pester Lloyd donosi z Petersburga, że żerant ministerstwa marynarki, Szestakow, uda się natychmiast po przybyciu swojem do Petersburga, na inspekcję do Rewlu, Helsingforsu i Rygi.

National-Ztg. łączy podróż Puttkamera do cesarza, bawiącego w Badenie, z kwestją wschodnią i dodaje, że podróż ta przypomina kroki wstępne przed zawarciem niemiecko-austrjackiego przymierza.

Włoski minister marynarki wydał rozkaz przygotowania pancerników „Palestro" i „Terribile" i kilka łodzi torpedowych, i przyłączenia tychże do floty. Statek wieżowy „Italia" odpłynie w tym celu do Spezii.

Telegramy „Gazety Narodowej".

Wiedeń d. 15. października. (Z Izby panów). Książę arcyb. Schönborn, prof. Tomek i prof. hr. Stanisław Tarnowski składają ślubowanie.
Przewodniczący oświadcza, że cesarz z podziękowaniem przyjął życzenia Izby z powodu imienin cesarskich.
Wniosek Falkenhayna w sprawie wybrania komisji budżetowej, składającej się z 21 członków, został przyjęty.
Następnie składa Hübner sprawozdanie o projekcie adresu większości. W jeneralnej dyskusji zabiera głos Unger. Mowca oświadcza, że polityka, powiększająca pretensje narodowościowe, nie może wyjść na zbawienie Austrji. Cel federalizmu i autonomii jest jednaki. Niemcy żądają zabezpieczenia idei państwowej, uprawnionego stanowiska dla siebie i niemieckiego języka państwowego. Niemcy powinni być naturalnie partją rządową w Austrji. Jakże zgubną musi być więc polityka, która ich pędzi do obozu opozycji.
Następnie zabiera głos Hasner (przeciw): My jesteśmy liberalnymi, ale także i konserwatywnymi, a mianowicie co do idei państwowej i języka państwowego. Rząd stoi w pośród dwóch wielkich partyj bez rady. Błędem jego było od początku, że nie pracował na podstawie programu.
Belcredi zbija mowców poprzednich, odwołuje się do mowy tronowej, która nas napomina, abyśmy byli sprawiedliwymi. Mowca rozwodzi się nad kwestją narodowościową, wskazuje, że i za poprzednich rządów były walki narodowościowe, rozwodzi się następnie nad austrjacką ideą państwową i nad ideą rozdzielenia narodowości w Czechach na polu administracji i sądownictwa, i oświadcza, przytaczając przykład, że rozporządzenie językowe nie jest nowem. Mowca powołuje się na §. 19. konstytucji i wykazuje, że duchowa przewaga żywiołu niemieckiego trwa ciągle. Co natura stworzyła, tego nie może zmienić paragraf. Kodyfikacja języka państwowego rozdrażniłaby inne narodowości, któreby upatrywały w tem nieprzyjazny dla siebie zamiar. Konstytucja zniżyła nawet w art. 19. język niemiecki do znaczenia języka krajowego. Gdyby Niemcy okazywali więcej ochoty do uczenia się innych języków, toby znaleźli więcej gotowości do ustępstw ze strony innych narodowości.
Schmerling przemawia w duchu centralistycznym.
Minister prezydent Taaffe, dla ukojenia mniejszości, wskazuje na ustęp mowy tronowej, oświadczający, że rząd jest przedewszystkiem orędownikiem jedności i mocarstwowego stanowiska państwa. Tej zasady rząd dotychczas zawsze się trzymał, co też i w przyszłości czynić, a zadowolenie i pomyślność ludów ze swoją gwiazdę przewodnią uważać będzie. W chwilach niebezpieczeństwa zawsze się okazuje silna solidarność ludów. Jestem sam Niemcem, więc też wiem, że naród niemiecki jest z pewnością wielce patrjotycznym, patrjotyzm wszelako nie jest przywilejem jednego narodu. Uczucie to, chwała Bogu, wszystkie narodowości posiadają w wysokim stopniu. (Oklaski.)
Hr. Taaffe odpycha następnie twierdzenie, że rząd puszcza mimo uszu słowa lewicy. Co do języka niemieckiego, niepodobna mu w drodze prawodawczej nadać prerogatyw; osiąga on to własną siłą swoją, tem, że jest językiem uniwersalnym (Weltsprache). — To prawda, że rząd nie postawił żadnego szczegółowego programu; ale też stosunki w Austrji są inne i bardziej zawikłane niż w innych krajach. Rząd jednak postawił program, a świadkiem tego są mowy tronowe z r. 1879. i 1885. Kwestji niemieckiego języka państwowego należy odjąć znamię narodowościowe. Zdaniem mojem, stanowisko utylitarne jest tu najwłaściwszem. Mogę lewicę zapewnić, iż rząd dobrze wie, jak daleko iść może, iść powinien, jak daleko iść mu wolno. (Brawo z prawicy.)
Hr. Leon Thun przemówił w duchu autonomicznym, poczem rozprawę ogólną zamknięto. W rozprawie szczegółowej wszystkie ustępy adresu, z wyjątkiem 10., przyjęto jednomyślnie. Po dyskusji, w której pp. Schmerling, Czartoryski, Unger, Schwarzenberg i Schönburg, każdy ze swego stanowiska, głos zabierali, przyjęto ustęp 10. wszystkiemi głosami przeciw 22, a następnie w trzeciem czytaniu cały adres wszystkiemi głosami przeciw 22. — Następne posiedzenie jutro.

Budapeszt d. 16. października. *Nemzet* donosi, że jakkolwiek agitacjom Romanii irredenty nie udało się podburzyć rumuńskiej ludności na Siedmiogrodzie, rząd jednak wydał dyspozycje dla zapobieżenia jakowym próbom zaburzenia pokoju.

Sofia d. 16. października. Rząd nakazał uwięzienie Paszica i Pawlowica, którzy podpisali wiadomą proklamację. Wobec środków przedsięwziętych przez rząd bułgarski przeciw emigrantom serbskim i przeciw wszystkim tym, którzy radziby zamącić porządek i spokój na bułgarskiej granicy, nie pojmują tu podniesionych przeciw Karawelowi oskarżeń, ani też nieprzyjaźnego usposobienia Serbii względem Bułgarji.

Konstantynopol d. 16. października. Deklaracja mocarstw, do której dołączoną jest prosta nota zbiorowa w odpowiedzi na odezwę Porty w sprawie rumelijskiej, oświadcza: Na wniosek Rosji zebrali się ambasadorowie dla ułożenia deklaracji celem utrzymania pokoju i zapobieżenia krwi rozlewowi, dopóki mocarstwa odpowiednich uchwał nie powezmą. Deklaracja pochwala postępowanie sułtana, który się stara o utrzymanie swoich praw zwierzchniczych. Ambasadorowie mają nadzieję, że sułtan wytrwa w swojem postępowaniu pojednawczem. Ganią i potępiają wypadki w Rumelii, przewódzców robią odpowiedzialnymi za wszelką agitację. Wzywają Bułgarów, aby nie koncentrowali żadnych wojsk na granicy, zbrojeń zaprzestali i do porządku wrócili, albowiem na żadną pomoc ze strony mocarstw liczyć nie mogą.
Deklarację tę doręczono równocześnie w Konstantynopolu i Sofii. Rezydenci mocarstw w Sofii, wręczając ją Karawelewowi, dodali, że Bułgarzy powinni wszelkiej nieroztropności unikać i zbrojenia zastanowić.
W Porcie wywarła deklaracja pomyślne wrażenie. Na rozkaz sułtana zwołaną została nadzwyczajna narada gabinetu dla odpowiedzi na deklarację.

C. k. jeneralna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważny od dnia 1. października 1885.

Przyjazd do Lwowa:
Pociąg osobowy: o godz. 1. min. 5 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja. — O godz. 8 min. 5 przedpołudniem z Zwardonia, Chyrowa, Stryja. O godz. 4 min. 15 po połud. ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:
Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 10 rano do Stryja. — O godz. 11 min. 25 do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa, Husiatyna. — O godz. 7 min. 10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Zwardonia.

Przyjazd do Stanisławowa:
Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 35 przed południem z Husiatyna. — O godz 9 min. 2 przedpołud. ze Zwardonia, Stryja. — O godz. 5 min. 37 po połud. z Husiatyna. — O godz. 5 min. 51 po południu ze Zwardonia, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:
Pociąg osobowy: o godz. 9 min. 40 przed południem do Stryja, Lwowa, Zwardonia. — O godz. 10 min. — przed południem do Husiatyna. — O godz. 6 min. 28 wieczór do Stryja, Lwowa, Zwardonia. — O godz. 6 min. 50 wieczór do Husiatyna

POCIĄGI KOLEJOWE.

Ze Lwowa odchodzą:
podług zegara lwowskiego:

Do Krakowa	*10.46	4.05	† 2.25	—	4.50
Do Podwołoczysk	10.27	* 5.56	† 4. 8	—	12.35
„ (z Podzamcza)	10.56	—	—	* 6.07	1. 9
Do Czerniowiec	—	11. 6	—	* 6.20	12.20

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa	9.27	* 5.36	11.33	—	† 3.58
Z Podwołoczysk	*10.26	3.05	—	3.50	† 2.15
„ (na Podzamcze)	*10.12	2.28	—	3.20	—
Z Czerniowiec	*10.05	3.35	—	3.30	—

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa	*9.13	10.57	6.12	†7.59	10.46
Do Wiednia	5.40	*6.55	—.—	9.30	3.—
Do Prus	5.40	*6.55	—.—	7.55	9.30

Pociąg nr. 18 nie kursuje aż do 1. listopada b. r.
* Gwiazdką są oznaczone pociągi pospieszne.
† Krzyżykiem pociągi kurjerskie.
W obwódkach czarnych ▭ są godziny nocne, t. j. od szóstej wieczór do szóstej rano.

Lwów, z Izby handlowej d. 16 października 1885

1. Akcje za sztukę.

bez kuponu bieżącego bez dywidendy		płacą		żądają	
Kolej galic. Kar. Lud.	200 zł. m. k.	219	50	223	—
„ lwow.-czern.-jass.	200 zł. w a.	219	50	222	50
Banku hypot. galic.	200 zł. w. a.	272	—	276	—
„ kred. galic.	200 zł. w. a.	225	—	230	—

2. Listy zastawne za 100 złr.

bez kuponu bieżącego:				
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 „ „	90	25	91	25
„ „ „ 5 „ okres.	98	60	99	60
„ „ „ 4 „ „	87	25	88	25
Banku krajowego 4½% w. a.	91	50	92	50
Banku hyp. galic. 6 „ „	101	45	102	45
„ „ „ 5 „ „	96	20	97	20
„ „ „ 5 wyl. z 10% prm	98	65	99	65

3. Listy dłużne za 100 złr.

G. Z. kr. wł. (d. 6%) 3% w likw.	57	—	59	—
„ „ „ „ 5% 2½% „	53	—	56	—

4. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	100	90	102	—
Kom. banku kraj. 5 pr. w. a. l em.	97	—	98	—
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 prc. w. a.	102	75	104	—
Pożyczka „ „ 1883 4½% „	90	75	91	75

5. Losy.

Miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50

6. Monety.

Dukat holenderski	5.90	6.—
Dukat cesarski	5.93	6.04
Napoleondor	9.95	10.05
Półimperjał rosyjski	10.29	10.40
Rubel rosyjski srebrny	1.54	1.64
„ „ papierowy	1.22	1.24
100 marek niemieckich	61.70	62.40
Srebro	—.—	—.—
Kupony w srebrze	—.—	—.—

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń dnia 15. października 1885
godzina 1. minut 45. popołudniu

Alpiny	31.—	Węg. akcje kr.	280.25
Anglo-Austr.	94.—	Unionsbank	75.—
Kolej Kar. Lud.	219.50	Nordbahn	225.50
Kolej Połud.	129.—	Kolej Alföld	179.50
Kolej p. Elżb.	275.75	Kolej lw-czern.	220.—
Węg. Nordostb.	170.25	Wied. Commun.	122.25
Węg. Tabakast	86.50	Elbetal	142.75
Węg. cis. losy r.	120.—	Losy tur.	95.30
Zł. ren. węg 4%	96.22	Bankverein	99.25
Ros. rubel pap.	123.¾	Losy węg.	116.75
Galic. indemn.	101.75	Kredytowe	—.—

Usposobienie słabsze.

Wiedeń, dnia 16. października 1885.
godzina 10 min. 36 przed południem

Akcje kredyt.	276.80	Anglo-austr.	—.—
Kolej Kar. Lud.	277.50	Kolej połudn.	127.75
Unionbank	74.75	Napoleondor	10.01
Rossyj. bankn.	1.23¾	Usposobienie: ciche	

Berlin, dnia 15. października 1885
godzina 5 minut 35 po południu

Rossyjsk. bankn.	198.75	Akcje kredyt.	448.00
Lombardy	209.50	Galicyjskie	88.60
Poż. wschod.	59.10	Austr. bank.	161.60

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcji która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Zbiór ustaw

administracyjnych
wydał
J. R. KASPAREK
c. k. starosta em. 5 tomów, cena 21 zł.
jest do nabycia w księgarni

H. ALTENBERGA
(przedtem RICHTERA)
we Lwowie.

Za poprzedniem porozumieniem, dostarcza rzeczona księgarnia powyższe dzieło na wypłatę ratami. 3313 1—1

Ulica Brajerowska l. 6.

Pomieszkanie frontowe na II. piętrze z widokiem na piękny ogród, mianowicie: **5 pokoi, przedpokój, weranda, kuchnia i t. d.** 3282 7—? do wynajęcia zaraz.

Bliższej wiadomości udziela Zarząd realności E. Brajerów, Kazimierzowska, 37.

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku, l. 42
poleca
przez SUEZ sprowadzane przewyborne w smaku i zapachu

Herbaty chińskie,

mianowicie: Cena za pół kilo

Nr. 0. „ASSAM-PECCO-MANDARIN", najprzedniejsza mieszanka aromatyczna, silnie naciągająca	zł. 5.—
1. „TASZU" Perła Chin, żółto-kwiatowa arom.	4.40
2. „JUNTOJCZAN PECHA", białokwiatowa arom.	4.
3. NANDZY czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3.20
4. SOUCHONG czarna bardzo dobra z przyj. zapachem	2.80
5. CONGO famil. dobra z czystym smakiem	2.—
6. PROSZEK herbaciany	1.50
7. WYSIEWKI z najlepszych herbat	1.70

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

kawy

które rozsela franco pocztą w woreczkach 5-kilowych, po:

Rio żółta pospolita	zł. 6.40
Santos żółta, czyste ziarno	6.80
Colombia żółta, duże ziarna	7.20
Rio zielona a la Syrjus	7.20
Domingo blada, dobra w smaku	7.60
Portorico zielona wcale dobra	8.—
Malabar perłowa	8.40
Laguayra zielona dobra i arom.	8.80
Kuba ciemno zielona mocno arom.	9.—
Ceylon plantacyjna drobniejsza	9.40
grubsza ziarno	10.—
najgrubsza	10.40
Jawa biała, aromatyczna słaba	10.—
złotawa	10.40
Moka arabska silna aromatyczna	9.60
Perłowa Ceylon	10.40
Menado brunatna najsłabsza	10.80
St. Jago di Cuba ziel. najsł.	10.80

Koniak francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 3.50, 4, do 5.50 flaszka.

Stare wina tokajskie i inne w wielkim wyborze.

Różne owoce deserowe.

2360 4—?

Pewna fabryka

poszukuje rzetelnych i pilnych ludzi do sprzedaży swych wyrobów prywatnym osobom, dla powiatu Jarosławskiego, także dla innych. Pewny popłatny zarobek, bardzo rozgałęziony. Oferty z poleceniem pod cyfrą: „O. 910 do Rudolf Mosse, we Wiedniu, I. Seilerstätte 2. 1565 2—2

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo zrywane z krzaków, także **pigwy** po 1 zł. 50 ct., **świeże orzechy** 1 zł. 70 ct., dostarcza w 5 kilow. koszach franko do każdej stacji pocztowej. 3106 7—?

ED. BITTINGER,
właściciel winnic w Werschetz
(Południowe Węgry.)

Spiewaczka,

która studjowała u pierwszorzędnych mistrzów we Wiedniu i ukończyła z DYPLOMEM DREZDEŃSKIE KONSERWATORJUM 3230 7—10 **otwiera 1. października**

kurs śpiewu solowego

we Lwowie.
Wiadomość ulica **na Rurach Nr. 5.** I. piętro, drzwi nr. 5.

Ważne dla krawców.

skład fabryczny sukna

Jana Günzberg,

w GRAZ,
wysyła obfite **kolekcje wzorków**

materyj modnych,

na ubrania męskie i dla dzieci,
na żądanie bezpłatnie

Nadchodzące potem zamówienia załatwiają się za pobraniem należytości.

Listy upraszam adresować:
Johann Günzberg, w Grazu,
(Styrja). 3231 1—8

VICHY

Wody mineralne naturalne.

Administracja w Paryżu
Boulevard Montmartre nr. 8.

Grande-Grille. Choroby lymfatyczne organów trawienia, zatory wątroby i śledziony, kamienia etc.

Hopital. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

Celestins. Choroby krzyża, pęcherza żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis) wydzielania białka w moczu.

Hauterive. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha i E. Mendrochowitza i Goldbauma. 1958 7—22

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie,
ulica Halicka, liczba 1, w domu własnym,
poleca

Futra do podróży i do miasta, damskie i męskie,

w najróżnorodniejszych gatunkach.



ZARĘKAWKI damskie i KOŁNIERZE.
CZAPECZKI damskie, CZAPKI męskie i KOŁPAKI.
PŁASZCZE ASTRACHANOWE damskie, podszyte futrem, fasony nowe.
PALETOCIKI damskie, krótkie, (KATANKI) obłożone futrem.
ROTONDY futrzano.
WIERZCHY gotowe damskie, wełniane, jedwabne i aksamitne.
WIERZCHY gotowe męskie z materyj zagranicznych i krajowych.
MATERJE jedwabne i wełniane na wierzchy damskie, oraz SUKNA na wierzchy męskie po cenach fabrycznych.
FUTRA z RENÓW syberyjskich, podszyte futrem, damskie i męskie, oraz z WILKÓW białych syberyjskich, odznaczające się szczególną lekkością i praktycznością.
DEKI do sani, FUSSAKI do podróży, ZARĘKAWKI myśliwskie.
SKÓRY we wszystkich gatunkach, pojedynczo i hurtownie. 3241 4—?

Zamówienia z prowincji za nadesłaniem miary uskutecznia sumiennie z całą akuratnością i pośpiechem; — za dobroć i trwałość towaru gwarantuję.

Ceny zniżone. — Cenniki na żądanie franco.

Skład fortepianów

Pianin i organów,

jakoteż koncesjonowana

Szkoła muzyczna LUDWIKA MARKA

w rynku l. 9. I. piętro.



Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach i 8 klasach, od początków do najwyższego wykształcenia. Nauka spiewu solowego, kompozycji i historji muzyki. Do składu nadeszły z najlepszych fabryk fortepiany Mignon, które pod 10letnią gwarancją się sprzedaje i wypożycza.

Sprzedaż na raty miesięcznie od 15 złr.

Nowe ozdobne Apollo: pianina i sławne amerykańskie organy pokojowe i kościelne fabryki Estey & Co. 3041 20—?

Nowości na jesień i zimę

poleca w wielkim wyborze
Magazyn bławatny i konfekcji

Henryka Schwarza

w KRAKOWIE. 3186 4—8

L. 849.

Wyciąg

z obwieszczenia dtto Lwów dnia 4. października 1885.

Dnia 23. października 1885, o godzinie 11. przed południem, odbędzie się w c. k. Intendanturze (w zabudowaniu jeneralnej komendy) publiczna rozprawa za pomocą pisemnych i ustnych ofert.

Dostawa obejmuje niżej wymienione roboty na rok słoneczny 1886, która w razie korzystnych cen, za przyzwoleniem c. k. państwowego ministerstwa wojny nadana będzie także na kilka lat następnych.

W c. k. wojskowym magazynie pościeli we Lwowie.

Przerobienie materaców rozharowych i wiorowych, dalej poduszek rozharowych, przepikowanie oficerskich sienników na słomę, reperacja drewnianych łóżek i dostawa potrzebnych do tychże nowych części składowych drewnianych i żelaznych, tudzież powleczenie drewnianych łóżek olejną farbą brunatno-żółtą dla magazynu pościeli, jako szpitala garnizonowego we Lwowie

W c. k. filii magaz. pościeli w Brzeżanach i Jaworowie.

Pranie za pomocą wałków i czyszczenie pościeli, dalej naprawa tejże, reparacja żelaznych i drewnianych łóżek z dodaniem nowych żelaznych i drewnianych części składowych do tychże wraz z powleczeniem drewnianych łóżek olejną farbą brunatno-żółtą.

W c. k. filii magazynu pościeli w Żółkwi.

Pranie za pomocą wałków, czyszczenie bielizny i naprawa tejże.

W c. k. filii magazynu pościeli w Złoczowie.

Reparacja żelaznych i drewnianych łóżek z dodaniem nowych żelaznych i drewnianych części składowych do tychże, oraz powleczenie drewnianych łóżek olejną farbą brunatno-żółtą.

W zamiejscowych **stacjach filialnych** muszą być podane odnośne oferty **do 19. października 1885**, godziny 11. przed południem w wojskowych komendach stacyjnych, które nieotwarte odesłane zostaną do c. k. intendantury 11. korpusu i prezentowane zostaną w dniu powszechnej rozprawy przez komisję prowadzącą czynności tych rozpraw licytacyjnych.

Wszystkie dalsze warunki, tudzież bliższe objaśnienia co do świadectw rzetelności i zawodowego uzdolnienia w dostawie, mogą być przejrzane w wojskowych magazynach pościeli wymienionych stacyj.

We Lwowie, dnia 8. października 1885. 2971 2—3

Z c. k. wojskowego magazynu pościeli.

Ces. król. uprz. galic. akcyjny

Bank hipoteczny

wydaje
we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

Asygnaty kasowe

4 prct. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4½ „ „ w 60 „ „

Lwów 7. stycznia 1884 2052 6—?

Dyrekcja.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Na stawie Kisielki.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4. po południu

ostatni popis linoskoka

Józefa Brunnera z Wiednia

przyczem przeniesie damę po linie 3315 1—2

WIELKI KONCERT MUZYCZNY.

Otwarcie kasy o godzinie 2. po południu. Początek koncertu o godz. 3.



Karol Kuhn & Cmp.

we Wiedniu

mają zaszczyt uprzejmie polecić swoje wyroby

piór stalowych i rączek

Znana wyborna jakość, najobfitszy wybór do wszystkich celów po każdej cenie, nieustannie rozszerzona nowemi gatunkami. 1005 ? 24

Do nabycia we wszystkich handlach towarów pisarskich.

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWEJ.

Jan Ihnatowicz

FILJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE ulica Kopernika l. 3.

Z dniem 1. czerwca r. b. otworzono w CZERNIOWCACH FILJĘ w RYNKU l. 1.

Nigretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materje czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Quilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materyj pakiecik 6 ct. **Mydło żółciowe** do wywabiania plam zastarzałych, sztuka 25 ct.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10, 15, 20, 30 i 50.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 15 ct. 2907 2 ?

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flasz. 30 ct.

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami zasługi.

M. Jaegermayer

Kaftaniki zdrowia Crêp po zniżonych cenach fabrycznych, wełniane 3 zł. 70 ct. z krótkich rękawach, 4 zł. 10 ct. z długiemi rękawami, jedwabne o 2 zł. droższe.

Bielizna męzka i damska, wyprawy. 3164

we Wiedniu, 38. Kärnthnerstrasse 38.

Resztki sukna

prawdziwego berneńskiego towaru od 1 zł. za metr i wyżej. Próbek proszę żądać od składu fabrycznego **„zum weissen Lamm" w Bernie.**

Panowie krawcy, którzy sobie życzą mieć obficie asortowane próbki, otrzymają takowe niefrankowane. 1315b 4—?

L. 40.187.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendjów z fundacji pod nazwą **„Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego,"** ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendja te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników śp. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendjów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacji.

Każde stypendjum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 złr. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendjów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego **najdalej do 15. listopada** r. b. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nieposiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. — Nadto winni ubiegający się o stypendja przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów, pismiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendjum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego, co wyżej powiedziano, mnie mają mieć pierwszeństwo do reszty stypendjów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacji, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendja jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ściśle egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 30. września 1385.

3299 2—3 **Grott.**

Największa wypożyczalnia NUT MUZYCZNYCH.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT MUZYCZNYCH oraz ekspedycja pism perjodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca swoją znacznie powiększoną i w najnowsze utwory zaopatrzoną

Największą WYPOŻYCZALNIĘ nut muzycznych

na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu pod bardzo korzystnemi warunkami. Warunki abonamentu roześle się na żądanie gratis i franko. Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 cent. 3142 2—10

Ból zębów

każdego i najgwałtowniejszego rodzaju usuwa trwale i natychmiast sławny LITON gdyby inny środek nie pomógł. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w apt. P. Mikolascha, w Stryju w apt. B. Drągowskiego. 1503 15—27

Fotominiatury

Pastelowe
Stefana Grzywińskiego
Plac Benedyktyński l. 2.

3300

Winogrona

kuracyjne

4½ kilo	najcelniejszych	2 —
4½ „	celnych	1.20—1.50
4½ „	POWIDEŁ świeżych najcel.	1.60
4½ „	średnich	1.50
4½ „	ŚLIW suszonych I. najcel.	1.40
4½ „	celnych	1.20
4½ „	SŁONINY wędzonej	3.40
4½ „	białej	3.50
4½ „	paprykowana	3.60
4½ „	SMALCU w blaszance	3.70
4½ „	KAWY najcelniejszej	6.50
4½ „	celnej	6 —
4½ „	PIGWY	od 1.90—2.—
4½ „	MARMELADY morelowej	2.50
4½ „	MAKARONU włoskiego	2.30

jakoteż i towary podług cennika wysyłam 3261 2—10

Tomasz Gurowicz,
Budapest, VII. Kiraly utcza 23.

Wiedeńskie Towarzystwo ubezpieczeń w Wiedniu

Bióro: I, Himmelpfortgasse, l. 6, w własnym domu.
Pełno wpłacony kapitał akcyjny

cztery miliony złr. w. a.

Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia przeciw szkodom **ogniowym, gradowym**, jakoteż przeciw szkodom wynikłym podczas **transportu**, pod najprzystępniejszemi warunkami.

Bliższych wyjaśnień udziela Jeneralna Ajencja we Lwowie, plac Marjacki, l. 6/7, jakoteż jej wszystkie ajencje na prowincji.

Wiedeński Zakład ubezpieczeń na życie i rent w Wiedniu

Bióro: I, Himmelpfortgasse, l. 6.
Pełno wpłacony kapitał akcyjny

jeden milion złr. w. a.

Zakład przyjmuje ubezpieczenia: a] na wypadek śmierci, b] na przeżycie, c] na posag, d] na pobór renty — jakoteż e] na ubezpieczenie kapitału z zapewnionym 40% udziałem w zysku rocznej premii, za każde trzechletni okres zysku, i f] na ubezpieczenie asocjacyjne na przeżycie z zapewnionym minimalnym kapitałem i 85% udziałem w zysku, po najniższych premiach i pod najkorzystniejszemi warunkami. 2958 6—24

Wszelkich wyjaśnień udziela Jeneralna Ajencja we Lwowie Wiedeńskiego Towarzystwa ubezpieczeń, jakoteż jej ajencje na prowincji.

Przez wys. rząd uprzywilejowany



Jego Mości **króla Szwecji** dr. Fl. Lengiela

Balsam brzozowy



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności; jeżeli się ale ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej koloru młodocianego; skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 złr. 50 ct.

Do nabycia we LWOWIE: w apt pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera przy ulicy Krakowskiej; w Czerniowcach u J. Golichowskiego. apt. pod „Opatrznością". 1171 2—?

Materje na ubrania damskie i mężkie.

tylko z trwałej i dobrej wełny owczej, dla średniego mężczyzny, 3 metry 10 centm. na ubranie z dobrej wełny owczej za 4 zł 96 ct., na ubranie z lepszej wełny 8 zł. na ubranie z doskonałej wełny 10 zł., na ubranie z zupełnie doskonałej wełny 12 zł 40 ct.

Perwian z najlepszej wełny w najmodniejszych kolorach na damskie ubrania metr zł 2 20 i 2 40 — CZARNE TRICOT Palmerston na okrycia futer, z czystej wełny, na paltoty zimowe metr po 4 zł LODEN na płaszcze damskie na deszcz i na ubrania.

Pledy do podróży sztuka po 4. 5 8 i 12 złr Wykwintne materje na ubrania, na spodnie zarzutki, pantalony, materje na paltoty i na płaszcze na deszcz, tyfel, gunia, sukna komisowe, kamgarny, szewioty, trykoty, sukna damskie i bilardowe, perwian, doskin poleca

założony **JAN STIKAROFSKY,** — 1866 —
skład fabryczny w Bernie. 1313 4—24

Próbki franco. Próbki dla pp krawców bez franco Wysyłki za pobraniem za 10 zł franco. Utrzymuję stały skład na przeszło 100.000 zł. i rozumie się samo przez się, że w mym wielkim handlu światowym zostaje mi wiele resztek długości 1 do 5 metr., muszę zatem te resztki zbywać po zniżonych cenach wyrobu Każdy rozsądnie myślący człowiek musi mi przyznać, że z tych resztek nie mogę wysyłać próbek, albowiem z tychże nicby się nie zostało, gdybym tysiącznym zamówieniom chciał posyłać próbki. Ogłoszenia niektórych firm, polecających resztki sukna że wysyłają próbki tych resztek są czystem okpiszostwem, albowiem takowe nie pochodzą z resztek lecz z całych sztuk — co zresztą łatwem jest do zrozumienia.

RESZTKI MOJE, któreby się niepodobały, chętnie wymieniam, lub zwracam pieniądze. Korespondencje przyjmują i załatwiają się w językach niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkuszach do Synapizmów
PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU
Niezbędny w każdym domu i w podróży.

Wymagać podpis WYNALAZCY należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzowy podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na PUDEŁKACH.

P. Rigollot

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.
SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

1965 1—24

Ilustrowany katalog konfekcji

„nowości dla pań"

(toalet, kostiumów, dolmanów, paltotów, płaszczów, żakietów i t. p.)
Na żądanie przez kartkę korespondencyjną! gratis i franco **z handlu damskich konfekcyj modnych.**

Joh. Wisgrill

we Wiedniu, II, Taborstrasse, 15.

Dostawca najdostojniejszych domów i najlepszych kółek towarzyskich w Galicji.
Handel zaufania założony w roku 1839.

Na wyraźne żądanie wysyłamy jednocześnie gratis i franco nasze **nowe kolekcje wzorów,** zawierające około 600 próbek, a to:

materyj wełnianych	od złr. —.27	do złr. 2.—	za metr;
aksamitów	„ 1.20	„ 4.—	„
barchanów	„ —.38	„ —.54	„

Najdokładniejsze wykonanie zamówień według miary. 1559 1—3

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Platon Kostecki.

Z drukarni „Gazety Narodowej".